

# POPADNIK bibliotekarza

PISMO DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH



MARTYNA FIGIEL

STRATY DÓBR KULTURY W POLSCE  
PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

BRYGIDA BUKOWSKA-NOWAK

„ZAGRAĆ W HISTORIĘ” W KSIĄŻNICY BESKIDZKIEJ

MICHAŁ ZAJĄC

KSIAŻKA EDUKACYJNA W NATARCIU?

RENATA CIESIELSKA-KRUCZEK

ESTOŃSKIE CENTRUM LITERATURY DLA DZIECI

## JOLANTA ZAJĄC LAUREATKĄ JUBILEUSZOWEJ XXV EDYCJI NAGRODY IM. ANNY PLATTO

8 sierpnia 2019 r. w Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie odbyła się gala wręczenia Nagrody im. Anny Platto. Uroczystość została zorganizowana przez WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie, Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie i objęta patronatem medialnym portalu sbp.pl. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk oraz Przewodnicząca Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Warszawie Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska. Gala zgromadziła wielu znamienitych gości i spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem ze strony mediów.



Galę poprowadzili Joanna Chapska i Marcin Furman a gości powitał gospodarz uroczystości Tadeusz Sławewski, dyrektor WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

W tym roku do Nagrody nominowane były:

- ▶ Magdalena Marzec z Biblioteki Publicznej Gminy Teresopol w powiecie biłgorajskim,
- ▶ Hanna Ostrowska z Opolskiego Centrum Kultury Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim,
- ▶ Agnieszka Piłat z Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Bełżycach w powiecie lubelskim
- ▶ Jolanta Zajęc z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku

Decyzją Jury Nagrodę im. Anny Platto 2019 przyznano Jolancie Zajęc z Filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku.

([www.sbp.pl](http://www.sbp.pl))



# SPIS TREŚCI

- 2** OD REDAKCJI  
**3** WIADOMOŚCI. WYDARZENIA

## PROBLEMY. DOŚWIADCZENIA. OPINIE

- 5** **MICHAŁ ZAJĄC**  
KSIĄŻKA EDUKACYJNA W NATARCIU? TWÓRCZA KONTYNUACJA TRENDÓW  
ZNANYCH Z ROKU POPRZEDNIEGO. CZ.1.
- ŚWIAT BIBLIOTEK  
**10** **RENATA CIESIELSKA-KRUCZEK**  
ESTOŃSKIE CENTRUM LITERATURY DLA DZIECI
- 15** **MARTYNA FIGIEL**  
STRATY DÓBR KULTURY W POLSCE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ. CZ.1.

## KSIĄŻKA

- 20** **DOROTA GRABOWSKA**  
KSIĄŻKI, KTÓRE POMOGĄ W PRACY, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ!

## BIBLIOTEKA. ŚRODOWISKO

- ROZMOWY Z PISARZAMI  
**21** "HEJ ZAGRAJCIE SIARCZYŚCIE!" ROZMOWA MONIKI SIMONJETZ Z IZABELŁĄ  
KLEBAŃSKĄ – AUTORKĄ KSIĄŻEK O TEMATYCE MUZYCZNEJ
- 24** **SABINA KONIOR**  
TYDZIEŃ BIBLIOTEK W KSIĄŻNICY BESKIDZKIEJ
- 26** **ANNA CZACHOROWSKA**  
BIBLIOTEKA PUBLICZNA W JABŁONNEJ W GRONIE SIEDEMDZIESIĘCIOLATKÓW
- 27** **JADWIGA KUSIOR**  
NOWE WYDARZENIA W MBP W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ
- 28** **MARIUSZ KIEŁTYKA**  
URODZINY KOLOROWEGO SŁONIA W KRATKĘ
- 29** **DARIA KLOREK**  
BIBLIOTEKA NA PLAŻY, CZYLI ZBĄSZYŃ CZYTA NAD JEZIOREM
- 31** **BRYGIDA BUKOWSKA-NOWAK**  
„ZAGRAĆ W HISTORIĘ” W KSIĄŻNICY BESKIDZKIEJ
- NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE  
**33** **MONIKA SIMONJETZ**  
BAW SIĘ, SŁUCHAJ, CZYTAJ, OGLĄDAJ, ODPOCZYWAJ, CZYLI BIBLIOTEKA  
PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KROŚNIE ODRZAŃSKIM
- FELIETON  
**36** **OLGA NOWICKA**  
TRUDNY TO CZAS...

## Z WARSZTATU METODYKA

- 38** **HANNA DIDUSZKO**  
LITERACKA KUCHNIA POŁOWA. TWORZYMY POTRAWY ZE SŁÓW,  
KTÓRYCH NIE MA
- 40** **EDYTA DOBEK**  
UNIA LUBELSKA (1569). ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE



# Od redakcji

Kończą się wakacje. Lato jeszcze trwa, ale przed nami początek nauki szkolnej; fakt ten stawia przed środowiskiem związanym z edukacją, szczególnie w tym roku, duże wyzwania i problemy dla uczniów, nauczycieli i rodziców. Nie tylko szkoła jest miejscem, gdzie kładziony jest nacisk na edukację, tę funkcję spełniają też z powodzeniem biblioteki, których działania skoncentrowane są wokół szeroko pojętego upowszechniania czytelnictwa.

Tradycyjnie od kilku lat we wrześniowym „Poradniku” proponujemy lekturę tekstów Michała Zajęca będących analizą działalności wydawniczej dla dzieci i młodzieży przełomu kolejnego roku. Tym razem rozważania autora pt. *Książki edukacyjne w natarciu?* dotyczą segmentu edukacyjnego rynku wydawniczego, który cieszy się coraz większym zainteresowaniem czytelników. Do tego typu wydawnictw, najczęściej kupowanych, należą biografie piłkarzy, opowieści o podróżach Neli reporterki. Coraz bardziej dostrzegalne są książki nurtu ekologicznego. Autor zwraca uwagę na silną pozycję polskiej ilustracji książkowej. Nie pomija skandalicznych zjawisk jak np. palenie książek, wycofywanie książek niewygodnych obyczajowo (*Slimak Sam*). Zwraca uwagę czytelników na działania wspierające czytelnictwo: konkursy, akcje adresowane do najmłodszych „Mała książka - wielki człowiek, festiwale międzypokoleniowe, bestsellery. Tekst M. Zajęca to doskonały dla bibliotekarzy materiał uzupełniający wiedzę bibliotekarzy i inspirujący do pracy. Kolejnym, godnym polecenia artykułem jest Estońskie Centrum Literatury dla Dzieci autorstwa znanej „podróżniczki” po bibliotekach świata - Renaty Ciesielskiej- Kruczek. Centrum znajduje się na starym mieście w Tallinie w jego zwiedzaniu pomoże nam maskotka Nuktsammes (postać bajkowa). Warto poznać literaturę estońską dla dzieci i młodzieży, która charakteryzuje się swoistą specyfiką, ale nie jest powszechnie znana. Ostatni tekst <Problemów> nawiązuje do 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Martyna Figiel omawia straty dóbr kultury w Polsce podczas tego najtragiczniejszego konfliktu zbrojnego. W tym numerze nawiązujemy do Roku Stanisława Moniuszki. W cyklu <Rozmowy z pisarzami> Monika Simonjetz rozmawia z Izabella Klebańską m.in. na temat książki *Hej, zagrabcie siarczyście! Opowieść o Stanisławie Moniuszce* oraz jej dorobku pisarskim i konotacjach muzycznych. Materiały środowiskowe to jeszcze reminiscencja lata (Tydzień Bibliotek w Książnicy Beskidzkiej, ciekawa akcja w Zbąszynie, czyli biblioteka na plaży nad jeziorem). Na uwagę zasługuje tekst o działalności Klubu Gier Historycznych „Historiolandia” w Książnicy Beskidzkiej, adresowanego do czytelników, ale też do ... więźniów.

W ramach jesiennych wędrowek mamy możliwość dotarcia do Krosna Odrzańskiego i zobaczenia nowej siedziby tamtejszej Biblioteki Publicznej. Nasycony spójną kompozycją architektoniczną i bibliotekarską nowego obiektu możemy spokojnie oddać się lekturze felietonu Olgi Nowickiej – rozważań o szkole, lekturach, Narodowym Czytaniu 2019.

Lekturę „Poradnika” kończymy przejrzaniem materiałów metodycznych i ewentualną adaptacją propozycji autorów do naszych scenariuszy

Redakcja Poradnika Bibliotekarza



Wydawnictwo Naukowe  
i Edukacyjne Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
www.sbp.pl  
Marta LACH  
Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP  
ds. wydawnictw  
tel. 22 827 08 47, e-mail:  
m.lach@sbp.pl  
Konto SBP: Credit Agricole  
Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176  
0000 0000

## Poradnik BIBLIOTEKARZA. Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Ukazuje się od roku 1949

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Rada Redakcyjna:** Mariola Antczak (przewodnicząca), Krzysztof Dąbkowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Monika Simonjetz, Michał Zajęc, Beata Zych.

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl**

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96; e-mail: e.matusiak@sbp.pl

**Świat Książki Dziecięcej:** red. Ewa Gruda tel. 606-538-009

Projekt winiety SKD: Marianna Oklejak

Skład: Tekanet Tomasz Kasperczyk; e-mail: tomasz.kasperczyk@gmail.com. Grafiki: depositphotos.com, pixabay.com, freepik.com, commons.wikimedia.org

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki

ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych (adres, telefon, e-mail) oraz podpisywania swoich tekstów.

Przesłane zdjęcia powinny mieć rozdzielczość 300 DPI i być załączone jako osobne pliki.

Warunki prenumeraty na portalu sbp.pl

Numery archiwalne czasopisma (do 2016 r.) są dostępne online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem [www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum\\_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum_cyfrowe).

# Wiadomości Wydarzenia

## ➔ Biblioteki publiczne w 2018 roku

Na koniec 2018 r. działało 7 925 bibliotek publicznych i filii (o 0,4% mniej w porównaniu z 2017 r.), które prowadziły 884 oddziały dla dzieci i młodzieży (o 0,1% mniej) i 1 083 punkty biblioteczne (o 10,5% mniej). Takie informacje przynosi najnowszy raport Głównego Urzędu Statystycznego.

Biblioteki publiczne dysponowały księgozbiorem składającym się ze 127,5 mln woluminów (o 0,7% mniej niż w 2017 r.). Odnotowano 5 953,1 tys. czytelników (o 1,1% mniej w porównaniu z 2017 r.).

Spośród 7 925 bibliotek publicznych (łącznie z filiami) 65,4% prowadziło działalność na wsi. Najwięcej bibliotek publicznych i filii działało w województwie mazowieckim (12%), a najwięcej punktów bibliotecznych w województwie lubelskim (13,8%). Punkty biblioteczne prowadziły 344 biblioteki publiczne (w tym 182 na wsi) oraz 141 filii bibliotecznych (w tym 93 na wsi). Na 1 bibliotekę publiczną (łącznie z filiami) przypadało przeciętnie 4 847 mieszkańców. Najwięcej ludności na 1 bibliotekę publiczną (łącznie z filiami) przypadało w województwie pomorskim (7 385 osób), najmniej w województwie podkarpackim (3 159).

*Rynek Książki*

## ➔ IFLA 2019 w Atenach

85. Sesja IFLA odbyła się w tym roku w Atenach w dniach 24-30 sierpnia pod hasłem „Library: dialogue for change”. (Biblioteki: dialog na rzecz zmian). Celem Kongresu było zachęcenie międzynarodowej społeczności bibliotek i nauk informatycznych do dyskusji, ponownej analizy, ponownego przemyślenia i ponownej interpretacji roli bibliotek jako promotorów zmian. Dialog w bibliotekach otwartych, bezpłatnych, integracyjnych jest wyrazem demokracji, podstawą wolności wypowiedzi i informacji, narzędziem do lepszej przyszłości.



Podczas tegorocznego Kongresu w Atenach odbyła się sesja naukowa **Biblioteka Love Stories** (*Biblioteczne love story / historie miłosne*) organizowana przez grupę NPSIG IFLA (*New Professionals Special Interest Group*) i sekcję zarządzania i marketingu IFLA. Każdy bibliotekarz mógł napisać swoją historię miłosną związaną z biblioteką (nawet w jęz. polskim) i przesłać do Biura IFLA. W 2020 r. Kongres Bibliotekarzy odbędzie się w Irlandii. Relacja w kolejnych numerach.

*Strona IFLA 2019*

## ➔ Narodowe Czytanie 2019

7 września br. odbyła się kolejna edycja akcji Narodowe Czytanie, inauguracja ogólnopolskiej imprezy miała miejsce w Ogrodzie Saskim w Warszawie z udziałem Pary Prezydenckiej. Przedmiotem tegorocznej odsłony tego wydarzenia była lektura polskich nowel. Prezydent Andrzej Duda z Małżonką dokonali wyboru z ponad stu propozycji tytułów przesłanych do Kancelarii Prezydenta ośmiu dzieł rodzimej literatury: *Dobra pani* – Elizy Orzeszkowej; *Dym* – Marii Konopnickiej; *Katarynka* – Bolesław Prusa, *Mój ojciec wstępuje do strażaków* (ze zbioru: *Sanatorium pod Klepsydrą*) – Bruno Schulza, *Orka* – Władysława Stanisław Reymonta, *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* – Stefana Żeromskiego, *Sachem* – Henryka Sienkiewicza, *Sawa* (z cyklu: „Pamiętki Soplicy”) – Henryka Rzewuskiego.

„Wspólnym mianownikiem tego zbioru tekstów jest polskość w połączeniu z treściami uniwersalnymi, refleksją nad człowiekiem i społeczeństwem, plastyczność i mistrzostwo treści (...)” – napisał w specjalnym liście prezydent Andrzej Duda.

## ➔ Zagłębiowska Mediateka w Sosnowcu w gronie finalistów Konkursu „Modernizacja roku i budowa XXI wieku”

W 2019 r. Zagłębiowska Mediateka w Sosnowcu znalazła się wśród finalistów prestiżowego Ogólnopolskiego Konkursu Otwartego „Modernizacja roku i budowa XXI wieku” Edycja XXIII 2018 w kategorii „Obiekty użyteczności publicznej”.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Gustawa Daniłowskiego w Sosnowcu jest największą i jedną



WIADOMOŚCI - WYDARZENIA

# Wiadomości Wydarzenia

z najstarszych instytucji kultury w mieście. Obecnie dysponuje siecią 21 placówek bibliotecznych.



Główna siedziba - Zagłębiowska Mediateka mieści się przy ul. Kościelnej 11 w Sosnowcu i stanowi nowoczesny ośrodek o regionalnym znaczeniu.

Zagłębiowska Mediateka swą nazwę oraz gmach na miarę XXI w. zyskała po generalnym remoncie. Przebudowa kosztowała 20,5 mln złotych i trwała kilkanaście miesięcy. Budynek z lat 70-tych zmienił się nie do poznania a uroczyste otwarcie Mediateki w czerwcu 2018 r. przyciągnęło tłumy mieszkańców Sosnowca.

## ➔ Sala „Pełzaki” w Filii nr 52 Biblioteki Miejskiej w Łodzi

W 52. filii Biblioteki Miejskiej w Łodzi przy ul. Ketlinga 21 otwarto nową przestrzeń przygotowaną specjalnie dla najmłodszych dzieci - salę Pełzaki. Dla maluchów w wieku 0-4 przygotowano



specjalne wyposażenie, w tym maty sensoryczne, tablice manipulacyjne i książki dotykowe pozwalające łączyć zabawę z aktywnościami stymulującymi rozwój dzieci. Na opiekunów czeka strefa odpoczynku, w której wkrótce będzie dostępna kawa.

Oferta biblioteki adresowana jest do mieszkańców Janowa i wszystkich posiadaczy różowej Fiszki - łódzkiej karty bibliotecznej przeznaczonej dla dzieci w wieku do czterech lat. Projekt został dofinansowany przez Fundację BGK w konkursie „Moja mała ojczyzna”.

## ➔ „Czytanie bawi, uczy, leczy” – konferencja biblioterapeutyczna

15.10. 2019 r. w Piotrkowie Trybunalskim odbędzie się konferencja biblioterapeutyczna „Czytanie bawi, uczy, leczy” zorganizowana przez Łódzkie Koło Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego, ZO Łódzkiego SBP, ZO w Sieradzu i Piotrkowie Trybunalskim SBP, Miejską Bibliotekę Publiczną im. A. Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim, Gminną Bibliotekę Publiczną w Rzgowie. Odbędzie się ona w nowej (i nowoczesnej) siedzibie biblioteki w Piotrkowie Trybunalskim - w Mediatece 800-lecia, pod patronatem Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego, ZG SBP oraz Centrum Kultury Młodych w Łodzi.

## ➔ V Noc Bibliotek pod patronatem SBP

V Noc Bibliotek odbędzie się w tym roku w sobotę 5 października br. pod patronatem SBP. Swój udział w akcji zgłosiło już ponad 700 bibliotek z całej Polski i codziennie dołączają kolejne. Akcja odbędzie się w tym roku pod hasłem „Znajdźmy wspólny język”.

## ➔ Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie

Krakowskie MTK są organizowane od 1997 r. Oferta polskich i zagranicznych oficyn cieszy się dużym zainteresowaniem. W tym roku targi odbędą się 25-28 października. W 2018 r. zarejestrowano na nich 7 tys. zwiedzających, ponad 600 wystawców z ok. 20 krajów, blisko 800 autorów i 1000 godzin imprez towarzyszących.

(wybór i oprac. J. Ch.)

Część 1

# Książki edukacyjne w natarciu?

## Twórcza kontynuacja trendów znanych z roku poprzedniego\*

Dobrym przykładem potwierdzającym tę tezę jest utrzymujące się wysokie zainteresowanie wydawców i nabywców książkami reprezentującymi szeroko rozumiany nurt feministyczny w świecie książki dla niedorostłych, zapoczątkowany zbiorem tekstów Francesci Cavallo i Eleni Favilli *Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek* (Debit).

Na rynku wydawniczym pojawił się drugi tom opowieści przygotowanych przez te autorki, jak również książka „aktywnościowa” – *Ja, młoda buntowniczką. Czas na moją opowieść*. Można mieć wrażenie, że prawie każde wydawnictwo działające w sektorze dziecięcym posiada w swoim katalogu tytuły związane z tym nurtem, dedykowane dziewczynom: literatura piękna, biografie, autobiografie, książki motywacyjne. Jak słusznie dostrzegła Katarzyna Szantyr-Królikowska (Wydawnictwo Bajka) przeglądając tytuły z tego nurtu można dostrzec zaistnienie pewnego rodzaju tendencji polegającej na budowaniu zbiorów opowiadań, najczęściej biograficznych, kreujących silne wzorce osobowościowe.

Ten wypromowany format bywa także wykorzystywany w książkach dla chłopców – doskonałym przykładem realizacji takiego pomysłu są *Opowieści dla chłopców, którzy chcą być wyjątkowi. 100 historii niezwykłych mężczyzn, którzy podjęli wyzwanie, by zmienić świat* Bena Brooksa (Wydawnictwo K.E.Liber), tytuł, który nawiązuje nawet szatą graficzną do *Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek*. Potwierdza to Anna Bukowska (PR Manager Zielona Sowa), która stwierdziła, że: „nadal królują książki, które wpajają dzieciom, że mogą być kim tylko zechcą. I słusznie. Bez względu na to, czy jesteś chłopcem czy dziewczynką – bo nie ma to znaczenia – możesz dokonywać wielkich, nietuzinkowych rzeczy. Zdobądź się na odwagę i zaryzykuj, bo warto!”



PROBLEMY - DOSWADZENIA - OPINIE

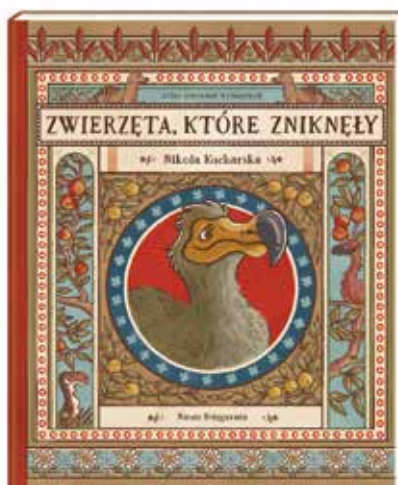
Za ciekawe, nowe zjawisko może być natomiast uznany fakt, że coraz bardziej zauważana jest praca tłumaczy literatury dziecięcej. Nagrodę Literacką im. Leopolda Staffa 2018 otrzymał przekład autorstwa Joanny Wajs – *Zwierzoobjaśniarki* Sergia Olivottiego opublikowany przez Naszą Księgarnię. To samo tłumaczenie zdobyło również nowo powstałą, przyznawaną przez opiniotwórczych blogerów literackich nagrodę LOKOMOTYWA (kategoria: NAJLEPSZY PRZEKŁAD KSIĄŻKI DLA NIEDOROSŁYCH).

### Książki edukacyjne coraz bardziej widoczny segment

Wspomnienie silnego nurtu feministycznego prowadzi jednak do znacznie szerszego wątku w świecie współczesnej książki dla dzieci i młodzieży: coraz wyraźniej rośnie w siłę subsegment edukacyjny (czy może raczej non-fiction) tego ryn-

### Wspomnienie silnego nurtu feministycznego prowadzi jednak do znacznie szerszego wątku w świecie współczesnej książki dla dzieci i młodzieży: coraz wyraźniej rośnie w siłę subsegment edukacyjny (czy może raczej non-fiction)

ku. Od dobrych kilku lat na pierwszych miejscach list bestsellerów dla najmłodszych i dla nastolat-



ków pojawiają się: czy to biografie piłkarzy, czy opowieści o podróżach Neli reporterki, czy, tak jak

w tym roku, tytuły z serii o Puciu. Książki edukacyjne przez dłuższy czas miały dość szczególny status, mimo że chętnie kupowane, sprzedawane w dużych nakładach, zyskowe (Wydawnictwo Olesie-



juk!) były swojego rodzaju kopciuszkiem w świecie literatury dla młodych. Często publikowane bez podania autorów, nie przyznawano im nagród, recenzenci rzadko zwracali na nie uwagę. Taka sytuacja to jednak przeszłość: rynek non-fiction dorobił się autorów-gwiazd (Mizielińscy, Socha!), pojawiła się nagroda („Mądra Książka Roku” – kategoria „dla dzieci”). Od wiosny 2019 r. rozpęda się także interesujący program realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, a dotowany przez Deutsche Telekom Stiftung, który popularyzuje głośne czytanie i prowadzenie działań w bibliotece opartych na książkach dla dzieci z dziedzin STEM (*Science, Technology, Engineering, Mathematics*, czyli nauka, technologia, inżynieria i matematyka). Wiele znaków płynących z katalogów wydawnictw (i zapowiedzi) pozwala przypuszczać, że będziemy wkrótce świadkami wzmocnienia nurtu ekologicznego. Mocną zapowiedzią takiego trendu są *Zwierzęta, które zniknęły* Nikoli Kucharskiej, Katarzyny Gładysz, Pawła Łączka i Joanny Wajs (Nasza Księgarnia) czy sukces *Zwierzokracji* Oli Woldańskiej-Płocińskiej (Papilon) nagrodzonej w plebiscycie „Przecinek i Kropka” (kategoria 9-12). Opinie na temat nowego trendu potwierdza także Katarzyna Szantyr-Królikowska (Bajka): „Widzę natomiast pewien, nadchodzący wielkimi krokami, „w butach siedmiomilowych”, trend na rynku książki dziecięcej – to trend na książki o bardzo szeroko



rozumianej tematyce „eko”. Coraz bardziej dostrzegalne zmiany klimatyczne, doniesienia o wymieraniu całych gatunków zwierząt, o pływających po oceanach wyspach plastikowych śmieci będą z pewnością tragicznym paliwem dla treści ekologicznych w książkach dla dzieci.

### **Polska ilustracja ciągle silna!**

Jako twórczą kontynuację zjawisk z lat ubiegłych wymieniłem należy wysokie notowania jakimi cieszy się rodzima ilustracja. Od dobrych kilku lat zdążyliśmy się przyzwyczaić do międzynarodowych sukcesów polskich artystów. Ten rok nie przyniósł rozczarowania. Książka *Our Car* (czyli *Auto*) Jana Bajtlika znalazła się na liście „2018 New York Times/New York Public Library Best Illustrated Children’s Books”, czyli najlepszych ilustrowanych książek dla dzieci opublikowanych w tym roku w Stanach Zjednoczonych. Na targach książki w Bolonii Dominika Czerniak odebrała wyróżnienie w kategorii TODDLER konkursu Bologna Ragazzi Award za *Kominiarza Piekarza* (Dwie Siostry). *Mapy* Aleksandry i Daniela Mizielińskich znalazły się zaś w zestawieniu



100 najlepszych książek dla dzieci w historii literatury, opublikowanej na łamach „The Telegraph”. Polscy ilustratorzy zajęli całe podium w konkursie szwajcarskiego wydawnictwa Helvetiq. Ma więc z pewnością rację Bronisław Kledzik (Media Rodzina), kiedy mówi, że „prawdziwym skarbem naszej literatury dla dzieci i młodzieży są jednak ilustratorzy. To głównie dzięki nim polska książka dla dzieci i młodzieży trafia za granicę, o czym przekonać się możemy na międzynarodowych targach książki, w szczególności w Bolonii. Nawet jeśli nie otrzymujemy spektakularnych nagród, renoma polskich artystów jest już głęboko ugruntowana”. Podobnie pozytywną opi-

nię słyszymy od Anny Sójki-Leszczyńskiej (Publicat): „Nadal mocna jest polska ilustracja w książkach dla dzieci, doceniana przez zagranicznych wydawców. Stała się już marką”.

### **Skandaliki i Skandale**

Odnotować należy również niezbyt przyjemne wydarzenia z polskiego świata książki dla dzieci. Wiosną 2019 r. literatura dla najmłodszych trafiła bowiem na pierwsze strony gazet w niezbyt pozytywnym kontekście. Pierwszy z niezbyt chlubnych skandali wywołał *Ślimak Sam*. Książka wydana kilka lat temu przez Krytykę Polityczną, a wyróżniona w VIII Konkursie Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej, wzbudziła zainteresowanie mediów, kiedy Szkoła Podstawowa nr 13 w Olsztynie zaczęła być udręczana przez lokalne kuratorium kolejnymi kontrolami, sprawdzającymi kolekcję biblioteczną i zasady jej budowania. Przyczyną kontroli była obecność wspomnianej książki w bibliotece. Warto przypomnieć, że tytułowy bohater bajki jest dwupłciowy, a na jej stronach czytelnik odnajdzie małżeństwo dwóch panów Łabędziów, burmistrzynie Wiewiórkę i jej żonę...

Znacznie bardziej dramatycznym wydarzeniem, odnotowanym i skomentowanym przez najważniejsze światowe media była akcja jednego z gdańskich księży, który w ramach walki z „okultyzmem i wróżbiarstwem” spalił po rekolekcjach tomy Harrego Pottera oraz powieści Stephane Meyer z cyklu „Zmierch”. Działanie takie, kojarzące się jednoznacznie z praktykami nazistowskimi

**Znacznie bardziej dramatycznym wydarzeniem, odnotowanym i skomentowanym przez najważniejsze światowe media była akcja jednego z gdańskich księży, który w ramach walki z „okultyzmem i wróżbiarstwem” spalił po rekolekcjach tomy Harrego Pottera oraz powieści Stephane Meyer z cyklu „Zmierch”**

spotkało się z powszechnym potępieniem, właściwie ze wszystkich stron. Odpowiednie komunikaty wydała Biblioteka Narodowa, wydawnictwo Media Rodzina, od działań księdza odcięły się także kręgi kościelne. Ostatecznie sam autor tego „happenin-



gu”, książkę Jarosiewicz przeprosił za spalenie książki i określił swoje działanie jako niefortunne.

### Działania wspierające czytelnictwo najmłodszych

Co roku, na wiosnę, Biblioteka Narodowa publikuje wyniki badań czytelnictwa Polaków. Szczęśliwie po latach spadków można mieć wrażenie, że poziom czytelnictwa ustabilizował się – niestety – na bardzo niezadowolającym poziomie. Sytuacji takiej starają się zaradzić różnorodne inicjatywy podejmowane przez organizacje społeczne, często starające się o dotacje rządowe, jak również przez organizacje nastawione na zysk. W trakcie prezentowanego roku zrealizowano wiele różnorodnych inicjatyw na tym obszarze.

Jednym z najważniejszych wydarzeń było niewątpliwie powstanie (jesień 2018) Fundacji Powszechnego Czytania. Do zarządu i grona fundatorów organizacji weszło bardzo wielu wydawców działających na rynku książki dla dzieci (np. „Egmont”, „Zielona Sowa”, „Dwie Siostry”, „Media Rodzina”), prezeską fundacji została Maria Deskur (ex „Egmont”). Organizacja rozpoczęła swoją działalność od realizacji projektu „Książka na receptę”, wiążącego promocję czytania najmłodszych z działaniami służby zdrowia. Jak czytamy na stronie WWW: „Esencją projektu jest włączenie rekomendacji codziennej lektury dziecku do praktyk profilaktyki rozwojowej – wśród całego personelu medycznego otaczającego oczekujących i młodych rodziców”. FPC włączyła się również w realizację programu „Z książką na start” prowadzonego przez Fundację Metropolia Dzieci. Wiele wskazuje na to, że Fundacja będzie ważnym elementem polskich wysiłków na rzecz poprawy poziomu czytelnictwa.

Pisząc o działaniach fundacyjnych koniecznie należy wspomnieć o dwóch organizacjach, niezwykle mocno już wrosniętych w krajobraz polskiej książki dla dzieci.

Polska Sekcja IBBY, najstarsza z polskich fundacji pracujących na polu literatury dla najmłodszych, działa z niespożytą energią. Jej flagowe działanie, nagroda Książka Roku zyskuje na ważności i z roku na rok przyciąga większą uwagę „graczy” na rynku książki i mediów. Wielkim sukcesem zakończyło się kolejne, drugie Forum IBBY – wydarzenie zamieniło się w prawdziwą agorę świata książki dziecięcej – pisarze, ilustratorzy, wydawcy, księgarze wspólnie dyskutowali najważniejsze sprawy w tym obszarze.

IBBY bardzo aktywnie współpracuje z wydawnictwami (Dwie Siostry, Wytwórnia).

Dla Fundacji ABC XXI to bardzo ważny rok – rozstrzygnięcie Konkursu im. Astrid Lindgren, inicjatywy, której zasługi dla polskiej literatury dziecięcej są nie do przecenienia! W tym konkursie zabłysły bowiem po raz pierwszy takie gwiazdy jak Katarzyna Ryrych czy Marcin Szczygielski (nagradzane są rękopisy, nadsyłane przez anonimowych autorów!). Mamy nadzieję, że i ta edycja konkursu przyniesie równie ważne debiuty autorskie.



Po sukcesie programu wyprawek czytelniczych dla nowo narodzonych dzieci (do końca czerwca 2019 r. w szpitalach rozdano aż 360 tys. pakietów z książkami) Instytut Książki realizuje kolejną odsłonę akcji społecznej „Mała książka – wielki człowiek”, tym razem skierowaną do trzylatków. Od września 2018 r. w ok. 3,5 tys. bibliotek publicznych rodzice mogli nieodpłatnie otrzymać książki dla swoich dzieci. Kolejna, nowa rekrutacja bibliotek zwiększyła liczbę placówek biorących udział w kampanii do ponad 5 tys. Będą one od jesieni 2019 r. rozdawały pakiety dla przedszkolaków, którym będzie towarzyszył dodatkowo program motywacyjny: „W wyprawce dzieci znajdują wyjątkową książkę, dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka (...), a także Kartę Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany

imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania”.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w dziedzinie promocji książki dla najmłodszych będzie jednak niewątpliwie Międzypokoleniowy Festiwal Literatury Dziecięcej, organizowany przez Fundację Czas Dzieci. Wydarzenia festiwalowe: spotkania z autorami, warsztaty, działania artystyczne będą rozgrywały się od ostatniej dekady maja do września w 10 polskich miastach, wezmą w nich udział najbardziej znani polscy twórcy książek dla dzieci – pisarze i ilustratorzy. Organizatorzy stawiają w swoich działaniach właśnie na międzypokoleniowość: „[Festiwal] Międzypokoleniowy, bo dla dzieci liczy się rodzina. To w niej kształtują się pozytywne nawyki i rozwija się miłość do literatury. Niech książki burzą mury generacyjne i łączą. Niech będą pretekstem i inspiracją do ważnych rozmów oraz wspaniale spędzonego wspólnie czasu”.

Wkład w promocję czytania wniosła również firma McDonalds. Od lutego 2019 r. do zestawów Happy Meal dodawane były książki Cressida Cowell, z serii 12 opowiadań o przygodach bliźniaków, którzy przenoszą się wraz z rodzicami do ery dinozaurów.

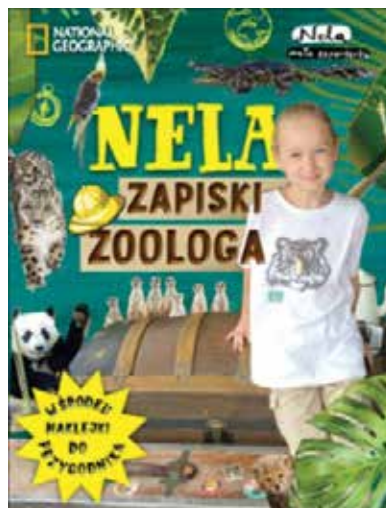
Na koniec wątku „promocyjnego” koniecznie trzeba docenić rolę stosunkowo nowych uczestników działań wspierających książkę i czytanie – pracowników internetu społecznościowego. Ma ra-

**Coraz więcej wydawców, ale nawet Empik, czy też organizatorzy wydarzeń literackich nie są w stanie obejść się bez booktuberów i blogerów. Ich zdanie, ich opinie, coraz częściej traktowane są niemal jak wyrocznia**

cję bowiem Anna Bukowska (PR Manager, Zielona Sowa) kiedy mówi, że „...coraz więcej wydawców, ale nawet Empik, czy też organizatorzy wydarzeń literackich nie są w stanie obejść się bez booktuberów i blogerów. Ich zdanie, ich opinie, coraz częściej traktowane są niemal jak wyrocznia”.

### Bestsellery

Przeglądając listy bestsellerów łatwo dojść do wniosku, że i tutaj w dużej mierze mamy do czynienia z kontynuacją zeszłorocznych tenden-



cji. Na szczytach list znajdujemy po kilka tomów „Pucia” (Nasza Księgarnia) i „Kici Koci” (Media Rodzina). Oczywiście, jak już od wielu lat, nie mogło zabraknąć tytułów z magicznego świata Joanne Rowling (*Baśnie barda Beedle’a*, *Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć* i wznowienia – w różnych wersjach – tomów klasycznego cyklu). Dużym sukcesem cieszą się książki Justyny Bednarek (il. Daniel de Latour) o skarpetkach, rozpoczęte 4 lata temu *Niesamowitymi przygodami dziesięciu skarpetek*. W tym roku ukazał się kolejny tom, bardzo dobrze przyjęty przez rynek – *Banda czarnej frotte. Skarpetki powracają* (Poradnia K). Prawdziwym wydarzeniem na rynku (tak pod względem sprzedaży, jak i reakcji publiczności) stała się premiera książki Dimitrisa Chassapakisa *Dziennik 29. Interaktywna gra książkowa* (Foxgames). Czytelnik otrzymuje cykl wyrafinowanych zagadek, których rozwiązanie ma mu pomóc w wyjaśnieniu zagadkowego losu grupy naukowców. Do takiego zadania obok bystrogo umysłu potrzebny jest internet oraz smartfon z czytnikiem QR kodów. To zupełnie chyba nowy format na polskim rynku, jak się wydaje przyjęty z entuzjazmem przez młodszych nastolatków (ale także przez ich rodziców!).

Na najwyższych pozycjach list zabrakło w tym roku „Neli małej reporterki” (Burda Media Polska), być może dlatego, że nowy interaktywny tom z nalepkami (*Nela zapiski zoologa*), pojawił się na rynku dopiero w kwietniu 2019 r.

Michał Zając

Wydział Dziennikarstwa i Bibliologii UW

\*Tekst był opublikowany w "Magazynie Literackim Książki", dod. „Książki dla Dzieci i Młodzieży”.



PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

# Estońskie Centrum Literatury dla Dzieci

Na Starym Mieście w Tallinie, w zabytkowym budynku, przy średniowiecznych murach, które sąsiadują z wieżą obronną Grubą Małgorzatą oraz słynną kamienicą o nazwie Trzy Siostry, mieści się Estońskie Centrum Literatury dla Dzieci. Odwiedzających wita umieszczona nad wejściem jego maskotka Nukitsamees. Działalność biblioteki, muzeum, galerii Centrum podkreśla szczególną rangę piśmiennictwa przeznaczonego dla dziecięcego odbiorcy w tym kraju, co uwidacznia również statystyka wydawanych corocznie około 700 książek dla dzieci, z których jedną czwartą stanowią dzieła estońskich pisarzy.



## Historia

Zmiany jakie musiały się dokonać, aby z małej placówki bibliotecznej powstało Estońskie Centrum Literatury dla Dzieci koordynujące działalność w całym kraju, były sys-

tematyczne i długotrwałe. Przez lata zmieniała się nie tylko nazwa, ale i realizowane zadania. Pierwszą ważną datą jest rok 1933 gdy w Miejskiej Bibliotece Tallina utworzono bibliotekę młodzieżową. Początkowo działalność biblioteki skoncentrowana była jedynie na gromadzeniu i udostępnianiu zbiorów, z czasem placówka rozszerzyła realizowane zadania o aktywność metodyczną i bibliograficzną, a także organizacyjną. Funkcja nadzorowania usług dla dzieci na obszarze kraju i powiększające się zbiory sprawiły, że od 1975 r. biblioteka kontynuowała pracę jako niezależna placówka. Konsekwencją rozszerzania obszarów aktywności było przekształcenie jej najpierw w Estońską Bibliotekę Dziecięcą, a ostatecznie w 2007 r. Estońskie Centrum Literatury dla Dzieci. Obecnie organizuje duże projekty literackie, prowadzi badania i analizy z zakresu literatury dziecięcej, tworzy specjalistyczne bibliografie, nadzoruje edukację bibliotekarzy i nauczycieli oraz udostępnia materiały

► Okrągłe logo z figurą Nukitsamees projektu Elo Liiva. Źródło: <http://www.elk.ee/>

źródłowe i informacyjne dla wszystkich zainteresowanych literaturą dla dzieci.

**Maskotką Centrum jest Nukitsamees** – postać z dziecięcej baśni znanego estońskiego autora Oskara Lutsa (Luts Oskar, *Nukitsamees: Inderlinile jutustatud muinasjutt*. Tartus: Noor-Eesti, 1920). *Nukitsamees* (tytuł angielski: *Bumpy*) jest opowieścią (opublikowaną po raz pierwszy w 1920 r.) o zagubionym w lesie rodzeństwie Iiti i Kusti, które trafia do domu niegodziwej staruszki. Tam opiekują się chłopcem, któremu nadają imię Nukitsamees, czyli człowiek z rogami. Uciekając zabierają go ze sobą, jednak szybko okazuje się, że mały chłopiec z lasu jest od nich zupełnie inny.

Nukitsamees jest znakiem rozpoznawczym Estońskiego Centrum Literatury dla Dzieci. Statuetka przedstawiająca Nukitsameesa, jako małego, rogatego chłopca siedzącego ze skrzyżowanymi nogami i czytającego książkę, została zaprojektowana przez Elo Liiva na potrzeby konkursu czytelniczego „Nukits”. Wykonane z brązu statuetki są nagrodą dla autorów literatury dziecięcej, a pierwsze zwycięzcom zostały przyznane w 1992 r. W konkursie to głosy dzieci decydują o wyborze najpopularniejszych pisarzy i ilustratorów książek.

Do imienia małego, rogatego chłopca nawiązuje również tytuł wydawanego magazynu: „Nukits”, (pierwszy numer ukazał się w 1995 r.). Natomiast w 1981 r. na podstawie książki powstał film z muzyką estońskiego kompozytora, Olafa Ehala. Zarówno film i jego muzyka są tak popularne, jak sama książka.

We wnętrzach Centrum, w zależności od pełnionych funkcji, wyodrębniono strefy: biblioteczno-informacyjną, muzealną, wystawienniczą oraz strefę zabawy.

Estońskie Centrum Literatury dla Dzieci:

- ▶ Biblioteka,
- ▶ Muzeum Książki Dziecięcej,
- ▶ Galeria Edgara Valtera,
- ▶ Galerie ilustracji z pracami artystów z Estonii oraz z zagranicy,
- ▶ Bajkowe Poddasze.

## Działalność

Misją Estońskiego Centrum Literatury dla Dzieci jest wspieranie badań, edukacji i inicjatyw dla dzieci w całym kraju oraz reprezentowanie estońskiej literatury za granicą. Aktywność informacyjna ukierunkowana jest na prowadzenie badań i analiz literackich, a organizacyjna na oferowaniu uczest-

nictwa w konferencjach, warsztatach i wykładach. Placówka nadzoruje też duże projekty, takie jak nagrody Young Reader's Choice, wystawy i konkursy. Współpracując z wydawcami organizuje tematyczne konkursy twórcze. Na stronie można również znaleźć wiadomości o wydarzeniach dotyczących literatury dziecięcej. Stworzony dla użytkowników portal promuje estońskich autorów i ilustratorów prezentując ich twórczość.

Estońskie Centrum Literatury dla Dzieci:

- ▶ gromadzi i przechowuje książki i czasopisma dla dzieci w języku estońskim, książki o światowej literaturze dziecięcej, uznane dzieła w ich oryginalnych językach, prace bibliograficzne z dziedziny literatury dziecięcej, monografie i czasopisma, a także oryginalne prace ilustratorów;
- ▶ tworzy i zarządza bazami danych literatury dziecięcej i katalogami, koordynuje współpracę z badaczami, organizuje seminaria i dni informacyjne oraz publikuje prace na temat literatury dziecięcej;
- ▶ promuje literaturę dziecięcą w kraju i za granicą, inicjuje projekty literackie, uczestniczy w dużych imprezach literackich i międzynarodowych targach książki;
- ▶ promuje twórców literatury dziecięcej: pisarzy, ilustratorów;
- ▶ współpracuje z wydawcami, badaczami, nauczycielami i bibliotekarzami;
- ▶ organizuje krajowe przedsięwzięcia na rzecz dzieci;



▶ Logo Estońskiego Centrum Literatury dla Dzieci przedstawia czytającego Nukitsameesa wchodzącego po książkowych schodach (projekt Joonasa Sildre'a).



- gości wydarzenia kulturalne: wystawy, koncerty, spektakle, imprezy literackie.

### **Biblioteka Estońskiego Centrum Literatury dla Dzieci**

W bibliotece mieszczącej się na parterze budynku Centrum, w stylowych pomieszczeniach pełnych książek, odbywają się zajęcia dla dzieci wprowadzające je w świat lektur, zachęcające do czytania i uczące doceniać literaturę i książki.

Podczas tworzenia kolekcji usług czytelnicy przestrzegane są zasady gromadzenia specjalistycznego księgozbioru dla dwóch głównych grup odbiorców: dzieci oraz badaczy. Zbiory spełniają ustalone kryteria: wydania w języku narodowym, opublikowane w Estonii, reprezentujące światową klasykę literatury dziecięcej, nagradzane publikacje w ich oryginalnych językach, a także opracowania naukowe na temat literatury dziecięcej i ilustracji. Biblioteka zabezpiecza również egzemplarze archiwalne, gromadząc wszystkie publikacje estońskiej literatury dla dzieci stanowiące kulturowe dziedzictwo kraju. Choć zbiory dedykowane są przedszkolakom i uczniom szkół podstawowych to czytelnikami są wszystkie grupy wiekowe, a zwłaszcza entuzjaści tej literatury.

Przyjemność przeglądania i poznawania lektur przed ich wypożyczeniem zapewnia wolny dostęp do półek. Ponieważ przestrzeń biblioteczna jest ograniczona, połowa księgozbioru znajduje się w magazynie, dlatego w wyszukaniu literatury niezbędny jest katalog online z informacjami o książkach wraz z krótkimi streszczeniami, czasopiśmie, materiałach audio, wideo, a także dane o ich dostępności.

### **Muzeum Książki Dziecięcej**

Klatką schodową ozdobioną ilustracjami książkowymi wchodzimy na kolejne piętro, gdzie znajduje się wystawa poświęcona historii estońskich

książek dla dzieci. Ekspozycje Muzeum podkreślają jak ważnym i oryginalnym źródłem literatury dziecięcej jest folklor w jego najróżniejszych formach – pieśniach ludowych, opowieściach, zagadkach, rymach. A pierwszym estońskim zbiorem rymów dla dzieci był *Eesti Laste Rõõm* (1865) Johanna Volde-mara Jannseny z popularnymi i pouczającymi rymowankami popularnymi do dziś.

We wnętrzu części muzealnej znajduje się kolekcja taboretów ręcznie ozdobionych przez estońskich artystów. Niepowtarzalne malowidła na każdym z taboretów nawiązują do estońskich baśni i opowiadań. W tej wspaniałej przestrzeni, gdzie prezentowana jest historia literatury dziecięcej w Estonii, czuć prawdziwą magię.

Najwyższe piętro – **Bajkowe Poddasze** – urządzone według koncepcji artysty Pireta Mildeberga, naprawdę zachwyca. Jest ulubionym obszarem głośnego czytania i aktywności artystycznej dzieci. Ściany ozdabiają wesołe malowidła, a olbrzymie, drewniane lalki inspirują najmłodszych do snucia fantastycznych opowieści. Wnętrzem zawładnęła maskotka Nukitsameesa. Fascynujące i kolorowe malowidła na ścianach przedstawiające bohaterów literackich wprowadzają dzieci w świat książek. Otwarta przestrzeń daje małym użytkownikom swobodę i jest tak zaaranżowana, że pozwala dopasować ją do aktualnych potrzeb, np. na spotkania autorskie lub zabawę. W kolorowym świecie wiele jest niezwykle ciekawych przedmiotów-zabawek, takich jak półka na książki w kształcie konika, pufy, namioty. W tak swobodnej atmosferze dzieci tworzą prace plastyczne przy specjalnych stolikach, odpoczywają na wygodnych pufach, korzystają z układanek, gier planszowych i zabawek. Miejsce to tętni życiem, mali czytelnicy czują się tu jak w domu.

Tutaj, w każdą sobotę, mają miejsce inspirowane książkowymi tematami rodzinne śniadania z lekturą, zabawą i rękodziełem. Każdy poranek ma swój własny motyw, można na nim wysłuchać ekscytujących historii, poznać pisarzy i ilustratorów nowych książek, bawić grami, słowami i rymami. W ich trakcie bibliotekarze pomagają też rodzicom wybrać książki dostosowane do wieku ich dzieci. Dodatkowo dla najmłodszych czytelników odbywają się dwa razy w tygodniu spotkania łączące poznanie książek z zabawą. Z kolei dla dzieci w wieku szkolnym Centrum oferuje liczne kreatywne zajęcia rozwijające motywację czytelnice. Za interesowanie dzieci książkami i czytaniem opiera



▶ Kolekcja taboretów w Muzeum Książki Dziecięcej

się bowiem na trzech filarach: po pierwsze – wybór i jakość książek, po drugie – dostępność książek i po trzecie – ocena dorosłych, którzy pozytywnie rekomendują dzieciom książki.

### Kolekcje

Estońskie Centrum Literatury Dla Dzieci skrywa skarby, a na jego cenną kolekcję składa się ponad 60 tys. egzemplarzy książek. W zbiorach wyodrębniono trzy grupy: archiwalną, usług czytelnicznych oraz opracowania naukowe. Kolekcję o charakterze informacyjnym tworzą: prace referencyjne, monografie oraz własne publikacje Centrum. Osobną kategorię stanowią oryginalne ilustracje książkowe.

**Kolekcję archiwaliów** tworzą książki dla dzieci publikowane w języku estońskim, wydane w Estonii oraz wybrane obcojęzyczne materiały dla dzieci (dzieła należące do klasyków światowej literatury dziecięcej lub nagrodzone literacką nagrodą). Centrum od 1998 r. otrzymuje jedną kopię wszystkich wydawanych książek dla dzieci. W zbiorze archiwalnym wyodrębniono mniejsze podkolekcje. **Estonica** – to publikacje literatury dziecięcej, wydane w Estonii w dowolnym języku lub za granicą w języku estońskim; tłumaczenia książek dla dzieci w języku estońskim i obcojęzyczne prace napisane przez autorów z Estonii. W **kolekcji starodruków** przechowywane są wszystkie pozycje wydane przed 1945 r., w tym 36 cymelia. Najstarsza książka *Luggemisse-Ramat hinge kassuks, maenitsusseks ning Öppetusseks* (1815) przetłumaczona przez C. F. Hoffmanna i J. C. Schreiberera zawiera treści religijne, modlitwę poranną i wieczorną, w tym „Ojciec nasz” z objaśnieniami.

Niezwykle cenny jest zbiór nazwany imieniem jego twórcy **The Kolk Collection**, zakupiony w 1997 r. (oraz w 2009 r.) od antykwariusza Tarmo Kolka. Ta jedna z najbardziej kompletnych prywatnych kolekcji literatury dziecięcej w Estonii składa się z 4 tys. książek i czasopism z lat 1820-1944. Zwłaszcza dwie pozycje zasługują na szczególną uwagę: *Loomade pidu* autorstwa Hendrika Laida oraz *Hilinenud jõulumees* Aino Lassa, wydrukowane w „Kuldne kodu” (Golden Home) – pierwszej w Estonii serii książek kolorowych przeznaczonych dla małych dzieci. Obie zostały opublikowane w 1938 r. na tkaninie perkalowej. Pomimo stosunkowo późnego roku wydania, książki tekstylne są rzadkością, bowiem do dzisiaj zachowały się tylko pojedyncze egzemplarze.



► Biblioteka Estońskiego Centrum Literatury dla Dzieci



► Bajkowe Poddasze



► Bajkowe Poddasze



ABC

PROBLEMY - DOŚWIADCZENIA - OPINIE

### Ilustracje książek dla dzieci

W działalności Centrum niezmiernie ważne jest kolekcjonowanie i promocja ilustracji książkowych. W 2006 r. została stworzona baza ilustracji książek dla dzieci. W galeriach Centrum wystawiane są ilustracje estońskich i zagranicznych artystów. Gromadzone są m.in. prace, które wygrały konkurs „Pięć najlepiej zaprojektowanych estońskich książek dla dzieci” oraz prezentowane na dużych wystawach zbiorowych i indywidualnych. Godne uwagi są darowizny Vive Tolli, Enno Ootsing i Mare Hunt, a także prace dwóch zagranicznych artystów: Anity Paegle (Łotwa) i Natalii Egupets (Pskov, Rosja). Jednym z najbardziej wyjątkowych przedsięwzięć Centrum w 2017 r. był projekt „Pop Up” dla młodych ilustratorów z: Estonii, Łotwy, Litwy i Wielkiej Brytanii oraz profesjonalnych ilustratorów. Efektem współpracy artystów ze 155 uczniami była publikacja książkowa, wystawiona na Targach Książki w Londynie, a następnie we wszystkich krajach partnerskich.



Na stałej ekspozycji w **Galerii Edgara Valtera**, zobaczymy dzieła uwielbianego przez Estończyków ilustratora. Edgar Valter (1929-2006) był artystą samoukiem, zilustrował około 250 książek, w większości dla dzieci. Kolekcja licząca około 2,5 tys. oryginalnych ilustracji, ponadto: obrazy, winiety, przykłady projektowanych czcionek została przekazana w 2007 r. przez spadkobierców Edgara Valtera. Sceneria wnętrza galerii odtwarza atmosferę jego rysunków akcentując zamiłowanie artysty do natury.

### Podsumowując...

Estońskie Centrum Literatury dla Dzieci rozwija nawyki czytelnicze małych użytkowników i zachęca ich do ciągłego zainteresowania książkami. Historie opowiadane w dzieciństwie są zapamiętywane na całe życie, postacie literackie, które dzieci poznają zapadają w sercach i stają się wzorem do naśladowania. Literatura dziecięca pomaga młodej osobie zrozumieć rzeczy na świecie, kształtuje ich światopogląd i wartości. Z tego powodu zarówno pisanie, jak i czytanie książek dla dzieci są bardzo ważne. Dlatego tak ważna jest działalność takich ośrodków jak Estońskie Centrum Literatury dla Dzieci, które wspiera i nadzoruje inicjatywy dla dzieci w całym kraju.

Renata Ciesielska-Kruczek



► Bajkowe Poddasze





# STRATY DÓBR KULTURY W POLSCE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ. Część 1



W roku bieżącym mija 80. rocznica wybuchu najtragiczniejszego konfliktu zbrojnego – II wojny światowej. Polska zaatakowana 1 września 1939 r. przez Niemcy i 17 września przez Związek Sowiecki poniosła ze wszystkich państw największe straty ludnościowe, terytorialne i materialne, w tym niewymierne szkody mienia kulturalnego. O wojennych losach polskich dóbr kultury napisano bardzo dużo, ale ta bolesna rocznica znów przywołuje pamięć o stratach.

Po klęsce kampanii wrześniowej agresorzy na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. dokonali rozbioru naszego terytorium. Niemcy utworzyli dwie strefy: tzw. wcieloną do III Rzeszy – na północnych i zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej oraz Generalne Gubernatorstwo (GG) obejmujące Polskę centralną. ZSRS zaanektował Kresy Wschodnie. Celem okupantów była eksterminacja, wysiedlenie i wynarodowienie ludności, a także eksploatacja terenów połączona z grabieżą mienia państwowego, prywatnego i kościelnego. Szczególnie zaciekle unicestwiano polskie elity oraz dorobek kulturalny stanowiący narodowe dziedzictwo i jednoczący wspólnotę.

III Rzesza dążyła do rozszerzenia tzw. „Lebensraumu” i „odzyskania niemczyzny”, czyli m.in. dóbr kultury znajdujących się rzekomo bezprawnie w posiadaniu „niższej rasy”. Podbudowę do dowodów „germańskości” polskich ziem przygotowywała założona w 1935 r. organizacja „Ahnenerbe” (Dziedzictwo Przodków). Nie bez powodu niemieccy uczeni i historycy sztuki na długo przed wojną zwiedzali polskie muzea gromadząc wiedzę o naszych zbiorach. Wizyty takie organizował np. Instytut Badań

Sztuki Wschodnioeuropejskiej Uniwersytetu we Wrocławiu. Wytyczną dla niemieckich okupantów były słowa ministra propagandy Josepha Goebbelsa: „Naród polski nie może nosić nazwy narodu kulturalnego, należącego do wspólnoty europejskiej, a jego istnienie ma być przekreślone”. Po ataku na Polskę początkowo chaotyczna grabież mienia została wkrótce zorganizowana i przebiegała planowo „w interesie umocnienia niemczyzny i obrony Rzeszy”. Warto zatem przypomnieć jak odbywał się ten nieczyny proceder zaczynając od terenów przyłączonych do Niemiec.

Ziemie wcielone do III Rzeszy dekretem Hitlera z 8 października 1939 r. miały ulec całkowitej germanizacji: językiem urzędowym był niemiecki, zakazano m.in. wszelkiej działalności naukowej, oświatowej i kulturalnej. Szczególnie rygorystycznie realizowano tę politykę w okręgu Kraj Warty, gdzie pospiesznie wysiedlano Polaków i lokowano Niemców. 1 grudnia 1939 r. okupanci utworzyli Urząd Generalnego Powiernika ds. Zabezpieczenia Niemieckich Dóbr Kulturalnych na Ziemiach Wcielonych pod wodzą etnografa prof. Heinricha Harmjanza. Wskazówki dla tego urzędu brzmiały: „Określenie

przedmiotu konfiskaty wykazuje połączenie dwóch zasad – umocnienie niemieczyny przez grabież kultury polskiej i zysku materialnego przez rabunek przedmiotów wartościowych”. Nadzór nad tą zorganizowaną kradzieżą pełnił twórca wspomnianej „Ahnenerbe”, naczelny dowódca SS i Policji III Rzeszy oraz Komisarz ds. Umacniania Niemczyzny – Heinrich Himmler. Wydał on okólnik, na podstawie którego konfiskacie ulegały:

- 1) przedmioty pochodzenia historycznego i prehistorycznego, akta, książki, dokumenty,
- 2) przedmioty wartości artystycznej lub kulturowo-historycznej jak: obrazy, rzeźby, meble, dywany, kryształy, książki itp.,
- 3) obiekty i urządzenia wnętrz oraz przedmioty ozdobne z metali szlachetnych.

Nakazy okólnika niezwłocznie wprowadzono w życie. Oddziały tzw. Komisarzy ds. Zabezpieczania Dzieł Sztuki z tytułami naukowymi w asyście policji płądowały: muzea, pałace, biblioteki, kościoły, mieszkania prywatne. Właściciele ukrywali swe mienie różnymi sposobami, ale często wobec przemoicy wroga byli bezsilni. Rabowane przedmioty ulegały tzw. „zabezpieczeniu” i były zwykle zabierane bez pokwitowania. Zagarniano lub niszczone także inwentarze zbiorów aby zatrzeć dowody grabieży mienia. Skonfiskowane przedmioty gromadzono w muzeach lub kościołach zamienionych na składnice m.in. w Poznaniu, Łodzi i Katowicach. Najcenniejsze dzieła sztuki wywożono do Berlina do: Urzędu Generalnego Powiernika, skarbcza Banku Rzeszy lub Kaiser Friedrich Museum. Z dzieł sztuki zрабо-

**Rabowane przedmioty ulegały tzw. „zabezpieczeniu” i były zwykle zabierane bez pokwitowania. Zagarniano lub niszczone także inwentarze zbiorów aby zatrzeć dowody zaboru mienia**

wanych w okupowanych państwach Europy miało powstać w austriackim Linzu największe na świecie muzeum pod patronatem Hitlera. Dyrektorem tej placówki został akwizytor fūrera, szef Galerii Drezdeńskiej, historyk sztuki prof. Hans Posse, dobrze znający też polskie zbiory. Na ziemiach wcielonych przetrzebiono muzea, rabując i rozpraszając kolekcje, niszcząc przy tym eksponaty uznane za bezwartościowe. W Poznaniu, stolicy Kraju War-

ty przekształcono Muzeum Wielkopolskie w Kaiser Friedrich Museum zamieniając polskie zbiory na ekspozycje niemieckie i pamiątki po marszałku Paulusie Hindenburgu. Według Raportu z 2006 r. straty Muzeum Wielkopolskiego to m.in. 750 obrazów, około 12 tys. rycin, 1200 przedmiotów rzemiosła artystycznego, 3,5 tys. eksponatów sztuki ludowej. Fundację Zakłady Kórnickie (Zamek Działyńskich) przemieniono na Fundację dla Niemieckich Badań Wschodnich i składowano tam zrabowane muzealia, co przeciężyło stropy i groziło zawaleniem. W końcu wojny wywieziono stamtąd cenniejsze obrazy i militaria z Sali Mauretańskiej, zaś część zbiorów zniszczono i rozgrabiono. Zbiory poznańskiego Muzeum Archeologii przejął niemiecki Krajowy Urząd Prehistorii. Duże straty poniosło łódzkie Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne mające 14 tys. eksponatów pozaeuropejskich, część ich zniszczono, a resztę sprzedano w Lipsku. Muzeum Miejskie w Toruniu utraciło 1 tys. obiektów, m.in. zabytkowe formy piernikowe trafiły do Marburga, a w budynku muzeum składowano judaika zrabowane na Pomorzu. Muzeum Śląskie w Katowicach liczące około 100 tys. eksponatów ograbiono, część zbiorów umieszczono w Landesmuseum w Bytomiu, zaginęło 1300 obiektów, w tym ponad 100 obrazów i 30 kilimów. Na koniec okupanci rozebrali katowicki, nowoczesny gmach muzealny zbudowany tuż przed wojną. Twórca i dyrektor Muzeum Śląskiego, historyk sztuki Tadeusz Dobrowolski, aresztowany podczas Sonderaktion Krakau i uwięziony w Sachsenhausen utracił domową bibliotekę i materiały naukowe. Choć od wojny minęły dziesięciolecia to placówki muzealne nadal poszukują zaginionych eksponatów. I tak np. Muzeum Miejskie w Bydgoszczy podaje na stronie internetowej spis strat (m.in. malarstwo, grafika, militaria) liczący ponad 1 tys. rekordów, 300 skanów i fotografii.

Ofiarą niemieckich rabusiów padało cenne mienie ziemianstwa będące dumą właścicieli, jak muzea udostępniane publiczności. Okupanci z uporem tropili np. zbiory Czartoryskich ukryte w różnych miejscowościach. Z zamku w Gołuchowie wywieźli m.in. ponad 200 bezcennych antycznych waz, które wspomniany już Hans Posse chciał przejąć dla Hitlera, a namiestnik Kraju Warty Arthur Greiser dla siebie. Ostatecznie zabytki ukryto w bunkrze Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, gdzie w 1945 r. odnalazła je „trofejna brygada” Armii Czerwonej i wywozła do ZSRS. Niekompletną kolekcję odzyskaliśmy z moskiewskiego Muzeum Sztuk Pięknych im. Puszkina

dopiero w 1956 r. Zbiór został rozproszony i oprócz Muzeum w Gołuchowie jego fragmenty są też w innych muzeach. Pałac Raczyńskich w Rogalinie zajęła szkoła Hitlerjugend, w wyniku tego zdewastowano wnętrza z przepiękną neobarokową salą biblioteczną. Właściciele uchronili galerię malarstwa zmieniając sygnatury i podpisy na obrazach aby Niemiec „znawcy” ich nie rozpoznali. Natomiast 11-tysięczny księgozbiór zawierający dzieła o sztuce przeniesiony do Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu spłonął podczas walk frontowych w 1945 r. Grabieży nie uniknęły mniejsze posiadłości. W majątku Walewskich koło Sieradza zrabowano: galerię obrazów, srebra rodzinne oraz dokumenty dotyczące ziemi sieradzkiej. Mielżyńscy z Pawłowic utracili: biżuterię, monety, zegarki oraz 10-tysięczną bibliotekę. Łup trafił częściowo do poznańskiego Kaiser Friedrich Museum, a resztę zawłaszczył muzealnik Franz May. Zbiory tracili wysiedlani z ziem wcielonych ludzie nauki, np. cenną bibliotekę archeologa prof. Józefa Kostrzewskiego zagarnął wspomniany już Krajowy Urząd Prehistorii. W tej zorganizowanej grabieży uczestniczyli hitlerowscy dygnitarze. Namiestnik Greiser skradł dzieła sztuki należące do hr. Zygmunta Skórzewskiego, a w jego pałacyku w Czarniejewie urządził swoją siedzibę. Podobnie rezydencję wybudowaną nad Jeziorem Góreckim wyposażył w meble i obrazy z poznańskiego Zamku Cesarskiego przerabianego na apartamenty dla Hitlera.

Na ziemiach przyłączonych do Rzeszy brutalnie rozprawiono się z polską książką. Nie ukazywały się żadne polskie publikacje i prasa, zlikwidowano wydawnictwa, drukarnie i księgarnie; biblioteki zamykano, rabowano lub niszczone. Np. na Pomorzu spalono lub oddano na przemiał biblioteki szkolne, z Biblioteki Miejskiej w Gdańsku wywieziono rękopisy, inkunabuły i stare druki. Książnica Miejska w Toruniu utraciła 40 skrzyń najcenniejszych zbiorów, a Biblioteka Miejska w Bydgoszczy 20% stanu posiadania, w tym ponad 100 inkunabułów i 300 starych druków. Księgozbiór Biblioteki Śląskiej w Katowicach częściowo przeniesiono do Bytomia przy czym zaginęło 10 tys. wol. W Kraju Warty Greiser wydał 13 grudnia 1939 r. nakaz konfiskaty księgozbiorów publicznych i prywatnych. Zgrabiono ponad 4 mln wol. gromadząc je m.in. w kościołach Łodzi i Poznania. Biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych utraciły wtedy 97% zbiorów. Zniszczeniu uległa Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (150 tys. wol.). Książnica została rozproszona – część zbiorów wywieziono m.in. do Berlina,

część ulokowano w składnicach lub trafiło na przemiał w Czerwonaku. Okupanci zabierali wartościowe publikacje dla bibliotek niemieckich i dla otwartego 27 kwietnia 1941 r. w Poznaniu Uniwersytetu Rzeszy. Jego warsztatem naukowym była Biblioteka Uniwersytecka czynna jako Staats-und Universitätsbibliothek, przetrzebiona z polskich książek. Straty poniosły książnice łódzkie m.in. Biblioteka Uniwersytetu Robotniczego, Biblioteka Wszechnicy (10 tys. wol.), Biblioteka Towarzystwa Historycznego. Wiele książek uległo zniszczeniu w składnicach, jak np. spalone (około 1 mln wol.) w poznańskim kościele św. Michała podczas nalotu alianckiego w maju 1944 r. W Kaliszu barbarzyńcy użyli do zasypiania kanału rzeki Proсны tysiacy książek ze zlikwidowanych bibliotek polskich i żydowskich oraz dokumentów

**Na ziemiach przyłączonych do Rzeszy brutalnie rozprawiono się z polską książką. Nie ukazywały się żadne polskie publikacje i prasa, zlikwidowano wydawnictwa, drukarnie i księgarnie; biblioteki zamykano, rabowano lub niszczone**

z tamtejszego muzeum. W miejscu zasypanego kanału jest obecnie tablica informacyjna – tzw. pomnik książki. Niemcy „zabezpieczali” też nasze archiwa. Wywozili dla swoich badań fragmenty zespołów akt m.in. do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie. Wskutek takich podziałów i przemieszczeń na ziemiach wcielonych znalazły się archiwalia z terenu GG, co wprowadzało chaos i spustoszenie zespołów.

Na terenach przyłączonych do Rzeszy dotkliwie ucierpiał Kościół. Niemcy spenetrowali wszystkie świątynie, archiwa, biblioteki, seminaria. Z kościołów rabowano: dzieła sztuki, wyposażenie wnętrz, sprzęty sakralne; srebra i dzwony zabierano na przetopienie. Świątynie dewastowano tak jak przydrożne kapliczki, krzyże i figury świętych. Wiele obiektów zamknięto, rozebrano lub wykorzystano na magazyny, garaże, a nawet stajnie. Na Pomorzu zamknięto 300 kościołów, w Kraju Warty prawie 1300, a 200 rozebrano, podobnie działo się na Śląsku. Łupem barbarzyńców padały obiekty szczególnie znaczące dla polskiego dziedzictwa historycznego i religijnego. Z katedry św. Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu, miejsca pochówków władców piastowskich, zrabowano skarbiec, płyty nagrobne, dach i urządzono



tam magazyn. Straty poniosła Bazylika Katedralna NMP w Pelplinie: skradziono m.in. dzwony, sprzęty sakralne, spalono 10 tysięczną bibliotekę i konfesjonały, a szaty liturgiczne profanowano na zabawach Gestapo. Z pelplińskiego Archiwum Diecezjalnego i Biblioteki Seminarium Duchownego wywieziono 50 tys. woluminów. Z tego łupu 20 tys. trafiło do Archiwum Państwowego w Gdańsku, gdzie spłonęło w 1945 r., a pozostałe ukryto w sztolniach kopalni soli w Graslleben. W Łodzi ograbioną katedrę św. Stanisława Kostki zamieniono na składnicę wojskową i zniszczono stojący przed nią pomnik ks. Ignacego Skorupki. Łódzki Pałac Biskupi zajął niemiecki urząd, a na frontonie gmachu wmurowano swastykę. Rabunku nie uniknęło miejsce koronacji królewskich i chrztu Mieszka I – Sanktuarium św. Wojciecha w Gnieźnie: bowiem z Katedry Wniebowzięcia NMP zrabowano skarbiec, przygotowano do wywozu słynne Drzwi Gnieźnieńskie i konfesję św. Wojciecha. Należy dodać, że relikwie świętego zostały ocalone w nieoczekiwany sposób. W 1941 r. na prośbę niemieckiego katolickiego księdza sierżant Wehrmachtu Urban Thelen wywiózł je do Inowrocławia, gdzie zostały ukryte w kościele św. Mikołaja. Thelen w 2004 r. odznaczony medalem „Zasłużony dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, oświadczył: „Zrobiłem tak, bo w pierwszej kolejności byłem katolikiem, a dopiero w drugiej żołnierzem” (Po wojnie Thelen został organistą, zmarł w 2008 r.). Katedrę gnieźnieńską okupanci zamienili na salę koncertową, a w 1945 r. wskutek ostrzału Armii Czerwonej została częściowo spalona. Tamtejsze Wyższe Seminarium Duchowne utraciło bibliotekę, a w jego gmachu umieszczono szkołę policyjną. Bazylika Katedralna Wniebowzięcia NMP w Płocku straciła m.in. dzwony, miedziany dach i była składem zrabowanych mebli. Z płockiego Archiwum Diecezjalnego okupanci skradli oprócz akt rękopiśmienną XII-wieczną bezcenną „Biblię Płocką”, która trafiła do Królewca, a potem do Biblioteki Uniwersyteckiej w Getyndze. Manuskrypt powrócił dopiero w 1978 r. Z Biblioteki Seminarium Duchownego w Płocku wywieziono 50 tys. wol., w tym rękopisy wraz z XII-wiecznym „Pontyfikatem Płockim”. Odzyskaliśmy go z Bawarskiej Biblioteki Państwowej w Monachium (kupiła go na aukcji) po wieloletnich staraniach w 2015 r.! Oba te zabytki znajdują się obecnie w płockim Muzeum Archidiecezjalnym. Nieco odmiennie okupanci potraktowali Gdańsk uważając go za rdzennie niemiecki gród o czym świadczyła ustawa wydana już 1 wrze-

śnia 1939 r. o powrocie Wolnego Miasta do Rzeszy. Przewidując alianckie naloty, od jesieni 1943 r. Niemcy za radą swoich konserwatorów ukrywali i rozpraszali dzieła sztuki w celu ich ochrony. Obiekty, których nie zdołali ukryć, fotografowali w celu ich późniejszej rekonstrukcji. Skarby z kościołów, muzeów chowali w tajnych skrytkach np. pod Wielką Zbrojownią, gdzie ukryto wyroby bursztynowe, obrazy, grafiki, rzeźby, złoto. Część zabytków zaginęła w niewyjaśnionych okolicznościach do czego przyczyniali się Niemcy dygnitarze. Np. namiestnik okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, Albert Förster chciał wywieźć kosztowności ze skarbca Bazyliki Mariackiej i zabytkowe gdańskie meble. Wiele dzieł sztuki ewakuowano do małych miejscowości na Pomorzu jak np. posąg Nepetuna, wystrój Dworu Artusa Domu Uphagena. Natomiast „Sąd Ostateczny” Hansa Memlinga z Bazyliki Mariackiej trafił do kopalni Kochendorf w Turynii, gdzie w 1945 r. padł łupem Armii Czerwonej i znalazł się w leningradzkim Ermitażu. Do Polski wrócił dopiero w 1956 r. i jest w Muzeum Narodowym w Gdańsku, a w Bazylice wisi kopia.

Na ziemiach wcielonych do Rzeszy tylko do marca 1941 r. Niemcy przeszukali 500 obiektów, w tym 170 dworów i pałaców, ponad 100 bibliotek, 15 mu-

**Na ziemiach wcielonych do Rzeszy tylko do marca 1941 r. Niemcy przeszukali 500 obiektów, w tym 170 dworów i pałaców, ponad 100 bibliotek, 15 muzeów, „zabezpieczając” m.in. 1100 obrazów, 25 rzeźb, 300 skrzyń przedmiotów sakralnych, kilkaset dywanów i mebli**

zeów, „zabezpieczając” m.in. 1100 obrazów, 25 rzeźb, 300 skrzyń przedmiotów sakralnych, kilkaset dywanów i mebli. Oprócz rabunków uparcie profanowano i niszczone obiekty związane z polską historią jak pomniki i tablice pamiątkowe. I tak np. w Gnieźnie obalono pomnik Bolesława Chrobrego i zastąpiono go fontanną! W Poznaniu zburzono pomnik Mickiewicza, Kościuszki, Thomasa Woodrowa Wilsona oraz figurę Najświętszego Serca P. Jezusa – wotum za odzyskanie niepodległości. W Bydgoszczy zniszczono pomnik Sienkiewicza i Piłsudskiego, a w Trzemesznie – Powstańców Wielkopolskich. Zrujnowano Mauzoleum Legionów Polskich w Kaliszu, natomiast w Łodzi obalono pomnik Moniuszki, a w miejscu po-

mnika Kościuszki ustawiono tablicę z napisem w języku niemieckim: „Na rozkaz Führera to miasto nazywa się Litzmannstadt”. W Toruniu usunięto pomnik Piłsudskiego i Hallera, natomiast planowano wystawić drugi monument Kopernikowi. Model kamiennej figury zaprezentowano na uroczystościach kopernikańskich ku czci 470. rocznicy urodzin i 400-lecia śmierci astronoma w maju 1943 r. Ostatecznie kamienny pomnik stanął w 1950 r. w Salzburgu rodzinnym mieście rzeźbiarza Josefa Thoraka.

Warto dodać, że po ataku Rzeszy 22 czerwca 1941 r. na ZSRR Niemcy dobrali się jeszcze do polskiego mienia pozostałego po okupacji sowieckiej na Kresach. Np. z Wilna, należącego do Komisariatu Rzeszy Wschód, wywieźli z bibliotek wydziałowych Uniwersytetu Stefana Batorego 100 tys. woluminów, a z Wydziału Sztuk USB ponad 100 obrazów. Z Centralnej Biblioteki Pedagogicznej zabrali 22 tys. książek, a z Biblioteki Seminarium Duchownego 30 tys., oprócz tego zniszczyli 150 tys. druków żydowskich.

Od 1943 r. w związku z nadciągającym frontem Niemcy przynosili zagrabione dobra z dotychczasowych składnic do bezpieczniejszych miejsc. Wykorzystywali np. bunkry wymienionego już Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, zamki, klasztory, pałace Dolnego Śląska, gdzie sieć 80 składnic wyznaczył konserwator prof. Günther Grundmann. Niemcy lokowali tam też swoje zabytki z zagrożonych bombardowaniem miast Rzeszy. W takich okolicznościach trafia na Śląsk wywieziona z Berlina Pruska Biblioteka Państwowa. Wielokrotnie przewożone, rozpraszane, przemieszane dzieła sztuki, księgozbiory i różne cenne przedmioty, przechowywane zwykle w skandalicznych warunkach ulegały zniszczeniu lub ponownej grabieży. Tylko część dóbr kultury, odnaleziona często przypadkiem, oczekiwała się powrotu do właścicieli.

To, co na ziemiach wcielonych ocalało w okresie okupacji niemieckiej uległo zagładzie na początku 1945 r. podczas ofensywy Armii Czerwonej. Poznań utracił wskutek bombardowań 60% zabytkowej zabudowy. Spalony został m.in. Pałac Działyńskich, Ratusz, Zamek Przemysła. Zniszczono Bibliotekę Ra-

**To, co na ziemiach wcielonych ocalało w okresie okupacji niemieckiej uległo zagładzie na początku 1945 r. podczas ofensywy Armii Czerwonej. Poznań utracił wskutek bombardowań 60% zabytkowej zabudowy**

czyńskich (130 tys. wol.), Archiwum Państwowe (500 tys. akt i 30 tys. książek), katedrę, kościoły. Podobny kataklizm w tym samym czasie przeżył Gdańsk. Miasto zostało zniszczone w 70%, a starówka w 90%. Zrujnowano m.in. Bazylikę Mariacką, Ratusz, Wielki Młyn, Zbrojownię, Żuraw, kilkanaście kościołów. Kiedy ostatnie oddziały Wehrmachtu opuściły teryny ziem przyłączonych do Rzeszy zaczęła się grabież dokonywana przez „wyzwoliciele” ze Wschodu. Ale to już inna historia...

#### Bibliografia

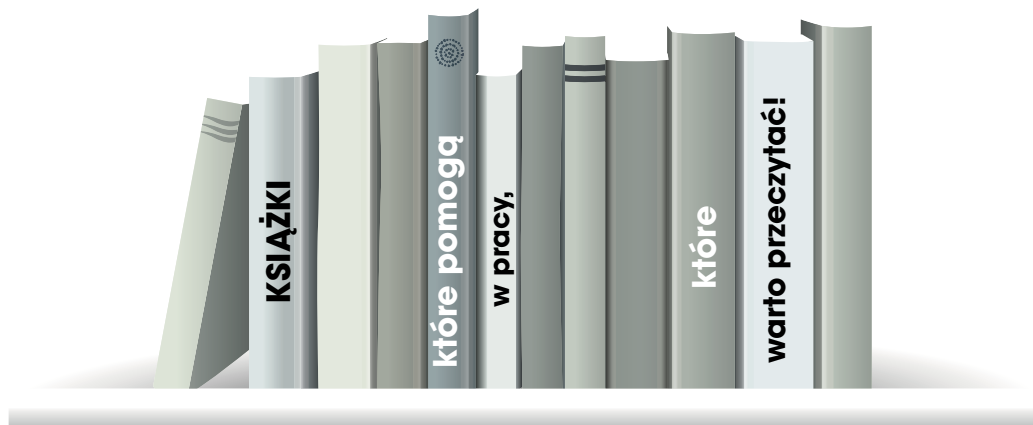
- Adamczewski L.: *Skarby w cieniu swastyki*. Zakrzewo: Replika, 2010.
- Kudelski R.: *Tajemnice nazistowskiej grabieży polskich zbiorów sztuki*. Warszawa: Tower Graphics, 2004.
- Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942-1944). Pod red. Z. Mazura, A. Pietrowicz, M. Rutowskiej. Poznań: Instytut Zachodni, 2004.

Martyna Figiel

**ZAPOWIEDŹ Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP**

## „Tam gdzie przeszła burza”. Losy polskiego dziedzictwa kulturowego w latach 1914-1920

Esej, autorstwa Hanny Łaskarzewskiej, na temat skutków konfliktów zbrojnych na ziemiach polskich w okresie 1914-1920 dla dóbr kultury narodowej. Szeroka panorama prac i wysiłków rzeszy społeczników tropiących polskie zabytki w najdalszych zakątkach Imperium Rosyjskiego, działań podejmowanych przez galicyjskich konserwatorów w ramach Polskiej Akademii Umiejętności, oficerów polskich służących w armiach państw zaborczych itd. Publikację uzupełniają biogramy bohaterów opisywanych zdarzeń, kalendarium wydarzeń, wybrane sylwetki ludzi kultury oraz bogaty zestaw cennych ilustracji.



**Maja Wojciechowska, Joanna Kamińska, Beata Żołędowska-Król; przy współudziale Bożeny Jaskowskiej: *Leksykon zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2019, 292 s.; (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 187); ISBN 978-83-65741-17-2.**



Publikacja stanowi próbę uporządkowania terminologii z zakresu zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie. We wstępie Autorki stwierdziły, że „w ostatnich latach tematyka marketingu i zarządzania stała się jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się obszarów badawczych w dyscyplinie, jaką jest bibliotekoznawstwo i informacja naukowa”, podkreśliły, że jest to widoczne w liczbie konferencji naukowych, publikacji oraz w tym, że uwzględniona jest w ofercie dydaktycznej większości placówek kształcących bibliotekarzy. W publikacji uwzględniono 600 najczęściej używanych, podstawowych terminów. Obok hasła w języku polskim został podany odpowiednik w języku angielskim, uwzględniono również akronimy, jeżeli są używane. Cennym elementem hasła jest podanie literatury, pozwalającej poszerzyć informacje na temat danego problemu. Leksykon na pewno zainteresuje bibliotekarzy, którzy na co dzień spotykają się z wieloma koncepcjami i pojęciami z zakresu zarządzania i marketingu bibliotecznego.



**Małgorzata Janiak: *Kolekcje cyfrowe: wizualizacja konstruktów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2019, 418 s.; (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 190); ISBN 978-83-65741-30-1.**



Dostęp do zasobów cyfrowych jest coraz łatwiejszy, dzięki rozwojowi systemów informacyjnych pozwalających na tworzenie różnorodnych kolekcji cyfrowych. Praca dotyczy konstruktów kolekcji cyfrowych. Autorka bada terminologię, modele, podejmowaną tematykę oraz zagadnienia związane z kolekcjami cyfrowymi, bibliotekami cyfrowymi i wirtualnymi, repozytoriami, archiwami cyfrowymi oraz systemami instytucji GLAM pod kątem wykorzystywanej metody wizualizacyjnej do prezentacji wyników przy statystycznej obróbce danych oraz analizie piśmiennictwa z zakresu bibliologii i informatologii. Jak wynika z przeprowadzonych analiz najczęściej wykorzystywane są tabele – najprostszy element wizualizacji. Małgorzata Janiak zakłada jednak, że wraz z upływem czasu oraz rozwojem oprogramowania będą wykorzystywane również inne elementy: wykresy, infografika itp., a także trójwymiarowe i interaktywne wizualizacje. Programista, grafik komputerowy przygotowujący elementy wizualizacyjne musi dokładnie analizować dane, pogrupować je i wyznaczyć zachodzące relacje, czyli stworzyć model opisywanego fragmentu rzeczywistości. Proces ten może ujawnić wcześniej nieoznaczone

prawidłowości. Użytkownicy zaś łatwiej docierają do informacji i tworzą swoje modele. Warto zapoznać się z zagadnieniami omawianymi w publikacji, pozwala ona na dostrzeżenie roli wizualizacji, która czyni teksty bardziej atrakcyjnymi i efektywnymi.

# "HEJ ZAGRAJCIE SIARCZYŚCIE!"

Rozmowa Moniki Simonjetz z Izabellą Klebańską  
– autorką książek o tematyce muzycznej



**Pani Izo, zaczniemy od publikacji, której nie można pominąć w roku 2019, ogłoszonym Rokiem Stanisława Moniuszki. Napisła Pani piękną książkę, która w przystępny sposób przybliżyła biografię i dokonania artysty. Jakby znała Pani Moniuszkę osobiście! Darzy Pani tego kompozytora szczególną sympatią?**

Od zawsze! Dowodem na to może być fakt, że Moniuszko ze swoją twórczością pojawiał się już w innych moich książkach (*Jak tańczono przed wiekami...* – wiersz *Mazur i Operowe stra-aaa-achy* – wiersz *Przygoda pana Moniuszki*). Pewne melodie z oper „prześladują” czasem tygodniami. Podobnie jak Tośkę Zarębską – bohaterkę mojej książki.

**Warto poznawać Moniuszkę?**

Zdecydowanie tak. To kompozytor ciągle niedoceniany i niestety dzieciom nieznanym. Cieszę się, że mam szansę przybliżyć jego postać i twórczość. Był nie tylko wspaniałym artystą, ale i niezwykłym człowiekiem. Jakby tego było mało, żył w naprawdę wyjątkowych czasach.

**Na co powinno się zwrócić uwagę pracując z książką *Hej, zagrajcie siarczyście! Opowieść o Stanisławie Moniuszce* w ramach lekcji bibliotecznych czy warsztatów? Jakiej grupie wieko-**

**wej ta książka jest dedykowana? Moim zdaniem to świetna lektura dla dzieci i dorosłych.**

Skoro współczesna bohaterka tej książki ma jedenaście lat, siłą rzeczy nasuwa się adresat, ale wielokrotnie przekonałam się, że przedstawiając książkę, sposób opowieści, można adresować ją do młodszego odbiorcy. Poza tym ważną częścią książki jest dołączona do niej płyta. Polecam słuchanie konkretnych utworów zaraz po przeczytaniu w książce ich opisu. Wtedy usłyszymy zdecydowanie więcej.

**Tosia Zarębska założyła fanklub Pana M. Znała Pani nastoletnich Moniuszkomaniaków, którzy przeniesieni zostali na karty opowieści o Moniuszce, czy jest to Pani pomysł? Taka inspiracja dla młodych czytelników, bibliotekarzy i nauczycieli?**

Tak, zdecydowanie inspiracja. I bardzo ucieszyłby mnie fakt, gdyby takie fankluby młodych Moniuszkomaniaków powstały.

**Czy to prawda, że debiutowała Pani w programie 5-10-15?**

Prawda, ale debiutowałam tam jako dorosły autor, a nie jako jedno z prowadzących program dzieci.

**Współpracowała Pani z „Domowym Przedszkolem”. Piosenkę o przedszkolu, które wszystkie dzieci kocha, wielu rodziców pamięta doskonale. Miała Pani swój udział w jej powstaniu?**

Nie. Pisałam inne teksty, ten nie jest mojego autorstwa.

**Gdyby pokusić się o kalendarium, to pierwsze, po ukończeniu Akademii Muzycznej, były programy telewizyjne, a później pojawiły się słuchowiska radiowe, dobranocki, piosenki, teledyski?**



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Najpierw zaczęłam pisać teksty piosenek. Powstał dziecięcy zespół „Tut turu” i pierwsze nagrania. W tych prehistorycznych czasach wydawane jeszcze na kasetach audio. Później zrodził się pomysł programu radiowego, który następnie przekształcił się w formę telewizyjną. Wtedy zaczęły również powstawać inne programy, czyli: teledyski, dobranocki, słuchowiska, bajki. I tak wreszcie doszłam do książek, których pisanie sprawia mi ogromną frajdę.

#### Co zainspirowało Panią do pisania książek?

Akolada – to początkowo miał być program edukacyjny. Na jego użytek napisałam wiersze. Z nich właśnie powstała później moja pierwsza książka *Jak dżdżownica Akolada o muzyce opowiada*. A dalej już poszło. O muzyce mogę opowiadać w nieskończoność! Poza tym książka jest dla mnie dużo cenniejszym „nośnikiem” niż program TV. Przede wszystkim trwalszym – zostaje i zawsze można po nią sięgnąć.

#### Odwiedziła Pani wiele bibliotek. Czy było jakieś szczególne spotkanie, które utkwiło Pani w pamięci? Może pierwsze spotkanie z czytelnikami po wydaniu pierwszej książki?

Pamiętam mnóstwo spotkań i mile wspominam wiele bibliotek. Mam nawet swoje ulubione. Moje pierwsze spotkanie miało miejsce w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Miało trwać tylko pół godziny, przeciągnęło się do 45 minut, ku zaskoczeniu organizatorów. Przedtem uprzedzano mnie, że dzieci mogą zupełnie nie reagować, bądź nawet wychodzić w trakcie i że bym się tym nie przejmowała, bo to może być reakcja na leki bądź złe samopoczucie. Nikt nie wyszedł a dzieci zgłaszały się i rysowały ze mną znaki muzyczne na tablicy. To był mój pierwszy sukces, ale po spotkaniu byłam mokra.



**Umiejętność gry na instrumencie to atrybut, który wyróżnia Izabelę Klebańską i sprawia, że spotkania autorskie są wyjątkowe. Byłam na kilku i zaświadczam, że uczestnicy świetnie się bawią. Muzyka koncertowo łączy się ze słowem i uatrakcyjnia kontakt z literaturą. Zawsze zabiera Pani ze sobą skrzypce?**

Raz zapomniałam [śmiej]. Zabieram skrzypce, bo zdaję sobie sprawę, że nieraz jest to absolutnie pierwszy kontakt z instrumentem na żywo.

**W swoich książkach przekazuje Pani czytelnikom rzetelną wiedzę muzyczną. Począwszy od dżdżownicy Akolady, która opowiada o muzyce, przez *Muzyczną zgrają, Kaprys, żart i inne muzyczne fanaberie* aż do *Operowych str... aaa...achów*. Czy docierają do Pani sygnały o podniesieniu poziomu wiedzy muzycznej dzięki ich lekturze?**

Niestety nie, choć zbieram nieraz podziękowania i pochwały. O tym, że moja praca jest potrzebna, świadczą przedruki do podręczników.

**Napisała Pani również książkę *Jak tańczono przed wiekami czyli taniec z figurami*. Tańczy Pani podczas spotkań autorskich?**

To zawsze obowiązkowy element moich spotkań i fajna rozrywka dla dzieci. Tańczymy oczywiście tańce barokowe.

**Moja córka po lekturze *Operowych str... aaa...achów*, przesłuchała załączoną płytę wielokrotnie. Bezbłędnie rozpoznaje utwory z najsłynniejszych oper. Wprawdzie przy pierwszym kontakcie czarna dama z okładki trochę ją przeraziła, ale finalnie pozostały tylko ochy i achy. Ma Pani autorski sposób na zachęcenie dziecka do słuchania muzyki poważnej i czytania?**

Jak miło mi to słyszeć. Nie wiem, czy jest sposób „autorski”, myślę że zaraża je moja pasja. Widać, że moje opowieści o muzyce i towarzyszące im emocje nie są udawane. Mój zachwyt i entuzjazm czasem się udziela.





Wśród książek o muzyce autorstwa Izabelli Klebańskiej wyróżnia się *Jadzia*. Wydana w serii „Wojny dorosłych – historie dzieci” (Wydawnictwa Literatura) jest opowieścią dotyczącą II wojny światowej, ale też historią prywatną. **Jadzia to Pani mama. Czy treść wiernie oddaje dzieje rodziny?**

Tak. Niczego w tej książce nie zmyśliłam. Tak naprawdę wyglądało dzieciństwo mojej mamy, choć momentami może się wydawać wprost niewiarygodne. Przesłuchanie siedmioletki na posterunku gestapo? To się nie mieści w głowie, ale to jedno z najczęściej wspomnianych przez nią przeżyć. Prawdopodobnie dlatego, że było aż tak traumatyczne.

**Jadzia układała piosenki. Po mamie odziedziczyła Pani zamiłowanie do muzyki i talent literacki?**

Po rodzicach. Obojgu wojna uniemożliwiła jakąkolwiek naukę w tym kierunku. Spełniłam ich niespełnione marzenia.

**Wyobrażam sobie, że była Pani żywiołowym, radosnym i otwartym dzieckiem, podobnie jak Jadzia? Chyba nie mogłoby być tak dobrego porozumienia między Panią, a małymi czytelnikami, gdyby było inaczej. Zdradzi Pani czytelnikom „Poradnika Bibliotekarza”, czy tak rzeczywiście było? Może jakaś anegdota z dzieciństwa...**

I tu się Pani myli! Taka była moja siostra, a ja byłam cicha i nieśmiała. Słowo. Teraz nikt by w to nie uwierzył. Do szkoły muzycznej zdawałam egzamin z ręką w gipsie. Złamałam ją, spadając z trzepaka. To taki stojak do trzepania dywanów, obecnie dzieciom kompletnie nieznany. W dzieciństwie sporo chorowałam i wychowanie fizyczne nie było moją najmocniejszą stroną.



**Michał Głowiński pisał o literackości muzyki i muzyczności literatury. To korespondencja obu sztuk znajduje zastosowanie w większości Pani książek. Natchnienie czerpie Pani z muzyki, literatury, historii, czy z czegoś zupełnie innego?**

Zawsze z muzyki. To moja wielka miłość, z wiekiem wciąż się pogłębiająca.

**Czy w osobistym dorobku ma Pani książkę, scenariusz, program czy piosenkę wyjątkowo dla Pani cenną, najważniejszą lub najbardziej ulubioną?**

Jeszcze nie i nie wiem, czy kiedykolwiek to nastąpi. Książki to moje „dzieci”. Nie mogę któregoś kochać bardziej, choć każde Kocham za coś innego.

**Na koniec zapytam o zamierzenia na najbliższe lata. Planuje Pani książki o innych kompozytorach? A może jakiś teledysk lub program muzyczny?**

W Wydawnictwie znajduje się już kolejna książka. Mam jeszcze dwie, dla których muszę znaleźć wydawcę. Nie chciałabym zdradzać swoich szczegółowych planów, jedno o czym mogę zapewnić to fakt, że wszystkie są związane z muzyką.)

**Może zaprosimy jeszcze czytelników na Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski, o którym wspominała Tosia z *Opowieści o Stanisławie Moniuszce*?**

Jak najbardziej! Festiwal odbywa się każdego roku w sierpniu, w Kudowie Zdroju. Może stać się niezapomnianym wydarzeniem. Takim, które zmotywuje do założenia fanklubu. Gorąco polecam.

*Rozmawiała Monika Simonjetz*

**Izabella Klebańska**  
Absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi. Autorka scenariuszy programów telewizyjnych dla dzieci i młodzieży takich jak *Tut turu* i *Miganki* czy *Piosenkarnia*, emitowanych przez Program 1 TVP. Pisze również scenariusze teledysków muzycznych. W 2001 r. otrzymała statuetkę Yacha za najlepszy scenariusz roku do piosenki pt. „Rowerek” w wykonaniu Pawła Kukiza i zespołu Piersi. Popularyzuje muzykę wśród najmłodszych w niezwykle wesoły i przystępny sposób.

(źródło: [www.wydawnictwoliteratura.pl](http://www.wydawnictwoliteratura.pl))



# Tydzień Bibliotek

## w Książnicy Beskidzkiej

Tegoroczny Tydzień Bibliotek przebiegał pod hasłem **#biblioteka** i odbywał się w dniach 8-15 maja 2019 r. Jak co roku, w akcję aktywnie włączyła się Książnica Beskidzka.

W ten wyjątkowy tydzień zaplanowano dla czytelników szereg atrakcji, m.in. **spotkanie autorskie z Tanyą Valko**, wystawy, zajęcia plastyczne, podchody biblioteczne czy popołudnie z grami planszowymi. 9 maja br. odbyła się także wyjątkowa uroczystość – ogłoszenie wyników XX międzynarodowego konkursu **Tworzymy Własne Wydawnictwo**. Założeniem konkursu jest napisanie, zilustrowanie i przygotowanie do druku autorskiej książki przygotowanej zgodnie z wizją autora, atrakcyjnej zarówno pod względem wartości literackiej, jak i opracowania graficznego. Do konkursu zapraszani są czytelnicy bibliotek publicznych, uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjów,

a także młodzież z ośrodków szkolno-wychowawczych oraz szkół specjalnych z Polski, Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej.

Celem Tygodnia Bibliotek jest także podniesienie rangi zawodu bibliotekarza oraz integracja środowiska bibliotekarskiego. W związku z tym 7 maja br. uroczystie obchodzono w Książnicy Beskidzkiej **Dzień Bibliotekarza**. Z tej okazji z bibliotekarzami spotkał się prezydent Bielska-Białej – Jarosław Klimaszewski.

Okazją do integracji bibliotekarzy, także z władzami samorządowymi, była również uroczystość wręczenia nagród w **Konkursie na najlepszą bibliotekę w powiecie bielskim**. Jest to wydarzenie cykliczne o zasięgu powiatowym. Corocznie organizuje go starosta bielski przy współpracy z Zarządem Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich działającego przy Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Ocenie zostaje poddana cała działalność bibliotek oraz ogólny rozwój placówek bibliotecznych powiatu bielskiego (sieć bibliotek liczy 10 placówek stopnia podstawowego, 28 filii). W tegorocznej XIX edycji konkursu, który odbył się pod hasłem Tygodnia Bibliotek 2019 **#biblioteka**, oceniane były przede wszystkim: zasięg społeczny czytelnictwa, działalność promocyjna biblioteki i jej obecność w mediach oraz w prasie, działalność edukacyjna i kulturalna z wyszczególnieniem działań na rzecz dzieci i dorosłych, współpraca z lokalnym środowiskiem oraz pozyskiwanie środków pozabudżetowych, aktywność zawodowa bibliotekarzy. Uczestnictwo w konkursie przyczynia się do poprawy funkcjonowania oraz zwiększenia konkurencyjności usług świadczonych przez poszczególne placówki biblioteczne w powiecie bielskim, a co za tym idzie zwiększenie liczby czytelników. Nie bez znaczenia jest również integracja bibliotekarzy, a także tworzenie lobby dla bibliotek w środowiskach samorządowych.





Biblioteki powiatu bielskiego plasują się na czołowych miejscach w rankingu bibliotek województwa śląskiego, a od 2016 r. zajmują I miejsce. Zauważalne są zmiany w wyposażeniu placówek, dzięki czemu następuje poprawa świadczonych przez nie usług bibliotecznych. Nagrodzone biblioteki stają się wzorcami do naśladowania, a sam udział w konkursie mobilizuje bibliotekarzy do poszukiwania nowatorskich form działań i ich wykorzystywania w codziennej pracy z czytelnikami oraz zintensyfikowanie promocji bibliotek. Dzięki zdobytym nagrodom finansowym ze środków otrzymanych od powiatu bielskiego biblioteki wzbogaciły swoje zbiory nie tylko o książki, ale także o audiobooki, dzięki czemu oferta zbiorów staje się coraz bardziej atrakcyjna.

W tegorocznej edycji najlepsze okazały się **Gminna Biblioteka Publiczna w Jasienicy ex aequo z Gminną Biblioteką Publiczną w Buczkowicach**. Tuż za nimi na drugim miejscu uplasowała się **Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Jaworzu**, która zajęła trzecie miejsce. Jury postanowiło także przyznać wyróżnienia: **Gminnej Bibliotece Publicznej w Bestwinie oraz Gminnej Bibliotece Publicznej w Wilkowicach** za szeroką działalność propagującą regionalizm oraz wysokie wskaźniki czytelnicze. **Miejskiej Bibliotece Publicznej w Czechowicach-Dziedzicach** za szeroką działalność edukacyjno-kulturalną oraz wysokie wskaźniki czytelnicze. **Gminnej Bibliotece Publicznej w Porąbce** za kreatywność w tworzeniu przyjaznej przestrzeni dla użytkowników bibliotek. Pozostałe placówki otrzymały dyplomy i nagrody za uczestnictwo w konkursie.

Tegoroczny konkurs realizowany był w terminie 4.03.2019 – 30.06.2019 r., a wręczenie nagród odbyło się 10 maja w Tygodniu Bibliotek. W tym roku gospodarzem podsumowania konkursu z udziałem władz powiatu bielskiego oraz władz poszczególnych gmin i środowiska bibliotekarskiego była Gminna Biblioteka Publiczna w Wilkowicach przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury „Promyk” w Bystrej. Wręczenie nagród z udziałem władz samorządowych jest wydarzeniem zwińczającym całe przedsięwzięcie. Dzięki jego organizacji biblioteki mają możliwość jeszcze bardziej zaistnieć w środowisku lokalnym, podnieść rangę swoich działań. Udział w podsumowaniu konkursu pozwala na wymianę poglądów i doświadczeń zawodowych oraz integruje środowisko bibliotekarskie, jak również władze gminne i powiatowe.

Mając na uwadze fakt, że współczesne biblioteki przyciągają użytkowników nie tylko możliwością wypożyczenia książek, ale też ciekawymi wydarzeniami kulturalnymi, istotną sprawą staje się wspieranie bibliotek w ich działalności, podnoszenie poziomu ich działania oraz konkurencyjności poszczególnych placówek. Organizacja szeregu akcji w ramach Tygodnia Bibliotek przyczynia się do zmiany opinii o znaczeniu bibliotek w społecznościach lokalnych. Jest to właściwy kierunek zmierzający do zapewnienia bibliotekom publicznym dalszego rozwoju oraz zwiększenia czytelnicstwa, a co za tym idzie podniesienia wiedzy i kompetencji mieszkańców.

Sabina Konior

Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Fot. w artykule z archiwum biblioteki



władz i od dyrektora Biblioteki Narodowej. Oprawę muzyczną zapewnili: wokalistka Gońska Andrzejewska (zaśpiewała dwa utwory), której towarzyszył gitarzysta Daniel Składanek, a także sopranistka Magdalena Kunce (wykonała sześć pieśni), na fortepianie akompaniował Piotr Latożyński. Gościem specjalnym był kolumbijski poeta i dziennikarz Winston Morales Chavarro, którego wiersze zostały przetłumaczone na język polski i wydane przez wydawnictwo Anagram. Moderatorką spo-

## Biblioteka Publiczna w Jabłonnej w gronie siedemdziesięciolatków

**W czwartek 16 maja br. w jabłonowskim Pałacu Gminna Biblioteka Publiczna im. ks. Jana Twardowskiego obchodziła swoje 70. urodziny.**

Tak wspinały Jubileusz uświetnili zaproszeni goście, którzy są zarazem przyjaciółmi biblioteki. Licznie zgromadzona publiczność mogła wysłuchać życzeń od gminnych i powiatowych przedstawicieli



▶ Fot. w artykule z archiwum biblioteki

tkania była dr Joanna Kapica-Curzytek (Uniwersytet w Zielonej Górze), zaś tłumaczką Barbara Curzytek (Uniwersytet w Poznaniu). Autor czytał swoje wiersze w języku hiszpańskim, a w polskim przekładzie – Conrado Moreno, który zarazem prowadził całą uroczystość. Po zakończeniu spotkania można było nabyć książkę z autografem poety, a następnie uraczyć się kawałkiem urodzinowego tortu i uczcić ten zacy jubileusz lampką szampana.

Dziękujemy naszym Czytelnikom, że są z nami już od tylu lat, bo biblioteka to przede wszystkim Wy.

**Anna Czachorowska**  
GBP w Jabłonnej



## nowe wydarzenia w MBP w Dąbrowie Tarnowskiej

i jedyne. Młodość jest czasem dokonywania wyborów, które rzutują na dalsze życie. Każdy z nas posiada ukryte talenty, które wymagają rozwoju i nadają codzienności kolorów. Sięgając po używki ryzykujemy uzależnieniem oraz utratą szansy życia w pełni. Mło-

dzież chętnie i aktywnie uczestniczyła w zajęciach i brała udział w dyskusji. Uczestnikami warsztatów byli uczniowie klas VIII z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II oraz z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Dąbrowie Tarnowskiej wraz z nauczycielami.

### Rok St. Moniuszki. 200-setna rocznica urodzin

Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 lipca 2018 r. rok 2019 został ogłoszony Rokiem Stanisława Moniuszki. 5 maja br. obchodziliśmy 200. rocznicę urodzin tego wybitnego kompozytora, dyrygenta, organisty, pedagoga, dyrektora Teatru Wielkiego w Warszawie, współtwórcy polskiej opery narodowej. Z tej okazji w kraju i za granicą odbywają się liczne wydarzenia: koncerty, spektakle, spotkania i imprezy plenerowe poświęcone osobie i twórczości Stanisława Moniuszki. MBP w Dąbrowie Tarnowskiej włączyła się w obchody tego wydarzenia przygotowując w Dziale dla Dorosłych i Młodzieży wystawę poświęconą życiu i twórczości kompozytora. Jego dorobek artystyczny jest ogromny. Skomponował: osiem oper, czternaście operetek, trzysta dwadzieścia pieśni, pięć utworów symfonicznych i trzydzieści utworów religijnych. Był także twórcą utworów kameralnych oraz na instrumenty solo. Do najbardziej znanych dzieł Moniuszki należą opery: „Halka” i „Straszny dwór”. Obie wystawiane były kilkanaście razy w kilkunastu inscenizacjach. Jednak nadal znaczna część jego kompozycji nie jest znana szerszej publiczności. Moniuszko wykreował własny styl wplatając w swoje utwory pierwiastki folkloru oraz liczne odwołania narodowe. Jego muzyka uzyskała szerokie uznanie w polskim społeczeństwie i do dziś powszechnie uznawana jest za wzór muzyki „słowiańskiej”. Prezentowana ekspozycja opracowana została przez Biuro Roku Stanisława Moniuszki, a przygotowana przez MBP. Ekspozycję można było zwiedzać w Dziale dla Dorosłych i Młodzieży dąbrowskiej biblioteki do 31 sierpnia 2019 r.

Jadwiga Kusior

### Zagrożenia współczesnego świata, hejt, mowa nienawiści

12 czerwca br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej odbyły się warsztaty profilaktyczne dla młodzieży pt. „Zagrożenia współczesnego świata, hejt – mowa nienawiści”. Zajęcia przeprowadzili: Justyna Herman – dyrektor teatru „Edu-Artis” w Krakowie, trener i pedagog mający doświadczenie w pracy z młodzieżą i rodzicami oraz Piotr Ślęzak – aktor, realizator działań profilaktycznych i dramowych, członek zespołu „ALPMIM Interwencja Artystyczna” z Krakowa, absolwent Studium Terapii przez Sztukę przy Teatrze Ludowym w Krakowie, uczestnik wielu kursów dramy stosowanej oraz bibliodramy, zdobywca Grand Prix w konkursie COOLtura – Porozumienia w kategorii Sztuki Performatywne. Podczas warsztatów trenerzy wspólnie z uczniami odpowiedzieli na pytanie czym jest nałóg? Wszystkie skojarzenia zostały zapisane na mapie słowa – uzależnienie. Młodzież wspólnie z prowadzącymi zastanawiała się nad ryzykiem i konsekwencjami zażywania używek, progim uzależnienia, który u każdej osoby jest inny oraz nad asertywnością. Rozmawiano także o współczesnych zagrożeniach takich jak: fonoholizm, brak umiejętności budowania relacji i mówienia wprost o swoich emocjach biorąc pod uwagę uczucia innych. Piotr Ślęzak w ciekawy sposób zaprezentował nastolatkom teoretyczne podstawy działania mózgu w okresie dojrzewania. Okazuje się, że jest to najlepszy czas do rozwoju, jednak wiąże się on z wieloma zagrożeniami, m.in. podatnością na uzależnienia i chęcią podejmowania ryzyka. Omówiony został także bardzo negatywny wpływ narkotyków na ludzki mózg. Warsztaty zakończyły się puentą, że ludzkie życie jest wyjątkowe



BIBLIOTEKA - SPORO DORS - KRAJOWA



# Urodziny kolorowego słonia w kratkę!

W ramach XVIII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Gryfnie odbyła się huczna impreza urodzinowa. Zaproszonymi gośćmi były „Biedronki” z Przedszkola Nr 1 im. Krasnała Hałabały oraz „Żabki” z Przedszkola Nr 5 im. Calineczki. Wszyscy przyszli do wyjątkowego jubilata. Swoje 30. urodziny obchodził najukochańszy słoń dzieci na całym świecie – ELMER. Nie jest to zwyczajny słoń jakiego możemy zobaczyć w ZOO, to kolorowo-kratkowy słoń, do którego wszyscy przychodzą po dobrą radę i uśmiech. Zawsze podejmuje inicjatywę i potrafi zmotywować innych do działania. Jest dowcipny, cierpliwy, ma naturę badacza i dlatego jest lubiany przez swoje stado. Elmera wymyślił i jego przygody spisał David McKee. Przedszkolaki najpierw wysłuchały dwóch książek z serii „Elmer”: *Słoń w kratkę* i *Urodziny Elmera*. To wyjątkowe opowieści o tolerancji i zrozumieniu, a także o należeniu do grupy. Potem były „elmerowe” zabawy i zagadki. Zamiast tortu serwowano ciastecz-

▲ Fot. w artykule Daniel Łoza



ka, było także wybuchowe konfetti z serduszkami. Do swoich przedszkoli nasi goście zabrali kolorowe uśmiechy oraz „elmerowe” naklejki, zakładki i portrety do kolorowania. A Elmer wskoczył na biblioteczną półkę i czeka na gości z prezentami.

Mariusz Kiełtyka

# Biblioteka na plaży, czyli Zbąszyń czyta nad jeziorem



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

„Biblioteka na plaży, czyli Zbąszyń czyta nad jeziorem” zawitała ponownie na plażę miejską w Łazienkach. Od 27 lipca do 11 sierpnia zapraszaliśmy do Strefy Biblioteki. Czytelnia plenerowa była czynna codziennie od 14:00 do 18:00 podczas trwania 9. Święta Jeziora, aż do kończącej projekt imprezy sportowo-rekreacyjnej „Aktywna Plaża”. Przez ten czas promowaliśmy czytelnictwo oraz walory turystyczne naszego miasta. W Strefie Biblioteki można było spędzić czas czytając czasopisma lub książki. 29 lipca, w godzinach przedpołudniowych, zaprosiliśmy na plażę na spotkanie autorskie dla dzieci i młodzieży. W tym roku odwiedził nas Łukasz Wierzbicki, autor książek m.in. o Aleksandrze Dobie oraz Niedźwiedziu Wojtku. Było to niezapomniane spotkanie, autor w nietuzinkowy sposób opowiadał historie swoich bohaterów. 30 lipca odbyło się spotkanie z Jakubem Poradą – dziennikarzem i podróżnikiem. Jest on autorem książek podróżniczych takich jak *Porada na Europę*, *Tanie podróże* czy *Polska da radę*. Natomiast 1 sierpnia znowu zaprosiliśmy do strefy kulturalno-sportowej na spotkanie z Mariuszem Szczygłem – reporterem i pisarzem. Prowadził on pierwszy telewizyjny talk show z Agatą Młynarską. My rozmawialiśmy z nim o literaturze, ludziach i o życiu.

Innymi ciekawymi atrakcjami w Strefie Biblioteki było spotkanie „Klubu Robótek Ręcznych” – na ten letni czas Klub przeniósł się na plażę. Była

to okazja do spotkania się w wakacje i „wydziergania” czegoś nowego. Dla młodzieży 5 sierpnia przeprowadziliśmy warsztaty na podstawie scenariuszy twórczego pisania „Loesje”. Jest to współczesna forma wyrażania myśli w postaci aforyzmów na bazie inspiracji z otaczającego nas świata. Z haseł, które powstały, wybrano najlepsze i stworzono duże napisy z pojedynczych liter





z tworzywa i ustawiono w miejscach publicznych. Warsztaty były połączone z teorią, młodzi ludzie dowiedzieli się czym jest „Loesje” jako street art zaangażowany społecznie.

Podobnie jak w roku ubiegłym funkcjonował „Podwórek Biblioteki”. Była to wydzielona część ze Strefy Biblioteki przeznaczona dla dzieci i młodzieży. Królowały tam gry i zabawy z dawnych lat. Były one stworzone z drewna, w dużych rozmiarach. (wśród nich kółko i krzyżyk, jenga, bierki, tor kapslowy, rybki, makiety lalek z drewna). Nie zabrakło kodowania w plenerze z robotami Photon dla tych, którzy lubią pogłównkować i „pobawić” się w kodowanie. W Cafe Hildegarda przeprowadziliśmy warsztaty pod tytułem „Fascynujący świat legend zbąszyńskich”, na które szczególnie zapraszaliśmy dzieci wraz z rodzicami.

Na podsumowanie naszej działalności na plaży zaprosiliśmy wszystkich mieszkańców oraz turystów w sobotę 10 sierpnia na kino plenerowe (w tym roku, zgodnie z sugestiami, było też kino rodzinne i coś dla najmłodszych widzów). Także w sobotę zaprosiliśmy na „Węgierskie popołudnie”, czyli wspólne gotowanie zupy węgierskiej oraz spotkanie autorskie z doktorem Adamem Szabelskim, specjalizującym się w historii Węgier i stosunkach polsko-węgierskich.

Po południu w niedzielę odbył się na terenie plaży miejskiej bieg rodzinny pt. „Family Run” zorganizowany wraz ze Ząszyńskim Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji

Dodatkowo podczas całego trwania projektu „Biblioteka na plaży” po ulicach i okolicach Zbąszynia oraz po plaży miejskiej kursował bibliorower, który rozwoził książki z bookcrossingu. Książkę po przeczytaniu można było zwrócić na bibliorower, do biblioteki lub do strefy biblioteki na plaży. Bibliorower chętnie też przyjmował książki, które udostępnił innym czytelnikom.

Projekt był dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Partnerstwo dla książki 2019”.

**Daria Klorek**  
koordynatorka projektu

➤ Fot. M. Szczygła i J. Porady dzięki uprzejmości agencji autorskich; zdjęcie zespołu BP w Zbąszyniu autorstwa W. Strażyńskiego dzięki uprzejmości Hotelu „Navigator” w Zbąszyniu







# „Zagrać w historię” w Książnicy Beskidzkiej

Klub Gier Historycznych „Historiolandia”

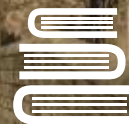
Od 23 stycznia 2017 r. w siedzibie głównej Książnicy Beskidzkiej odbywają się spotkania z historycznymi grami planszowymi. Zajęcia prowadzi pracownik biblioteki, Mateusz Strzelczyk – historyk zarówno z wykształcenia, jak i z powołania. „Historiolandia” zaczęła się niewinnie: od dwóch gier planszowych udostępnionych przez pomysłodawcę zajęć. Kilkuosobowa grupa zapalonych miłośników historii początkowo spotykała się tylko raz w miesiącu, ale dość szybko okazało się, że apetyty uczestników na wspólne rozgrywki są większe i obecnie częstotliwość spotkań wzrosła do trzech w miesiącu. Zwiększyła się również liczba gier planszowych – obecnie jest ich ponad trzydzieści.

„Historiolandia” jest dla wszystkich zainteresowanych, nie ma ograniczeń wiekowych związanych z wykształceniem, zainteresowaniami etc. Najliczniejszą grupę stałych uczestników stanowią dzieci ze szkół podstawowych. Zdarza się jednak, że przy wspólnym stole zasiadają trzy pokolenia: babcia z wnukiem, ojciec z synem, konfiguracje graczy są przeróżne: „walczą” ze sobą młodzi i starsi, dobrzy uczniowie i ci mniej pilni, chłopcy z dziewczętami, uczniowie z nauczycielami etc. Liczba uczestników (najczęściej ok. 10 osób) pozwala na rozegranie kilku gier w różnych zespołach. W przypadku dłuższych gier strategicznych (a te przeważają) spotka-

nia często nie mieszczą się w przewidzianym czasie (2 godziny) i rozemocjonowane głosy graczy rozbrzmiewają jeszcze długo po oficjalnym zamknięciu biblioteki.

Jedynym „ograniczeniem” „Historiolandii” jest tematyka gier planszowych – historia. Zajęcia bowiem są tak pomyślane, by poprzez świetną zabawę i zdrową, umysłową rywalizację przekazać wiedzę o historii świata, od najstarszych dziejów („Imhotep”, „Augustus”) po historię najnowszą („Kurierzy”, „Westerplatte”, „Kolejka”). Uczestnicy mają okazję wcielić się w polskiego żołnierza dywersji, zostać magnatem Rzeczypospolitej lub stanąć do krwawej walki powstańczej. Młodzi miłośnicy historii najczęściej proszą o gry „Miś Wojtek”, „Teby”, nieco starsi sięgają po „Magnatów”, „First to Fight”, „Wyścig do Renu” – dzięki temu poznają historię II wojny światowej: poprzez realizację kolejnych misji, jak np. zdobycie Monte Cassino, czy wcielając się w alianckich dowódców. Młodzi gracze w trakcie gry poznają fakty, zjawiska, postaci historyczne, charakterystyczne pojęcia dla danego wydarzenia. Angażując się emocjonalnie w grę, uczniowie łatwiej przyswajają wiedzę. I to zdaje się największym walorem edukacyjnym tej formy zajęć.

Gracze spotykają się w siedzibie biblioteki, zdarza się jednak, że gry wychodzą poza jej mury: pra-



BIBLIOTEKA - SPORDOWISKO



ownik biblioteki przygotował specjalną ofertę dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych – rozgrywki planszowe w szkole w ramach lekcji historii. Ta forma edukacji cieszy się popularnością wśród uczniów szkół powiatu bielskiego.

Klub Gier Historycznych „Historiolandia” rozszerza również swoje pole działania, uczestnicząc w wydarzeniach okolicznościowych. Do takich należały m.in. zeszlórczna Noc w Bibliotece, zorganizowana w Książnicy Beskidzkiej (6 października 2018 r.), Wieczór z Grami Planszowymi (15 lutego 2019 r.). W maju br. pojawił się nowy pomysł: rozegrania Turnieju Gry Planszowej „Magnaci”. Skierowany do uczniów szkół podstawowych przyciągnął kilkunastu uczestników, którzy przeszli pomyślnie wstępne kwalifikacje. Wydarzenie odbyło się 14 maja, a w wyniku zaciętej walki (by dojść do finału, trzeba było przebrnąć przez eliminacje i półfinały) wyłoniono 3 zwycięzców.

Organizowanie tego typu zajęć jest możliwe dzięki stale powiększającej się kolekcji gier historycznych. Obecnie w zbiorach Książnicy Beskidzkiej znajduje się ich ponad 30 i należą do jednych z najlepszych na polskim rynku gier (są to m.in. gry z Fabryki Gier Historycznych, Instytutu Pamięci Narodowej czy firmy Phalanx). Warto wspomnieć, iż w ostatnich latach rynek gier planszowych, w tym również historycznych, bardzo się rozwinął, widoczny jest znaczny wzrost liczby gier autorskich, co szczęśliwie idzie w parze również ze wzrostem ich jakości. Rozgrywki planszowe stały się bardzo popularne w ostatniej dekadzie, nie są już zare-

zerwowane tylko dla najmłodszych, ale obejmują wszystkie kategorie wiekowe, a także różnorodne obszary tematyczne. Do gier znanych wszystkim, takich jak „Chińczyk”, „Monopoly” czy „Warcaby” co roku dołączają nowe tytuły. W te najciekawsze i jednocześnie wartościowe Książnica stara się zapoznać na bieżąco i wykorzystywać je w swojej codziennej pracy, również w ramach zajęć terapeutycznych. Do takich należą cykliczne spotkania bibliotekarzy z pacjentami Działu Oddziału Psychiatrycznego dla Dzieci i Młodzieży znajdującego się w Szpitalu Pediatrycznym.

### **Klub Czytelniczy w bielskim Oddziale Zewnętrznym Zakładu Karnego w Cieszyne**

Inną formą zajęć prowadzoną przez bibliotekarzy Działu Udostępniania Zbiorów Książnicy Beskidzkiej jest Klub Czytelniczy w sąsiadującym z biblioteką zakładzie karnym. Współpraca z aresztem rozpoczęła się już w 2014 r. od utworzenia w nim punktu bibliotecznego – jednego z sześciu specjalistycznych punktów zewnętrznych zorganizowanych i prowadzonych przez Książnicę (pozostałe znajdują się w trzech bielskich szpitalach i dwóch domach pomocy społecznej).

Uczestnikami klubu są osadzeni w areszcie, którzy wyrazili chęć uczestnictwa w tego rodzaju zajęciach oraz otrzymali pozwolenie od wychowawcy. Spotkania odbywają się dwa razy w miesiącu, ich celem jest omówienie wcześniej wybranej książki lub rozegranie partyjki gry historycznej – ta forma aktywności przypadła do gustu czytelnikom aresztu. Poza cyklicznymi zajęciami bibliotekarza z osadzonymi mają miejsce również spotkania okolicznościowe. W 2018 r. był to cykl czterech spotkań w formie panelu dyskusyjnego pt. „Niepodległość wyrwaliśmy karabinami, nie piórem” – zorganizowanym z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Na rok 2019, w związku z obchodami 80-lecia wybuchu II wojny światowej, zaplanowane są podobne spotkania.

Opisane powyżej zajęcia stanowią jedno z wielu cyklicznych działań podejmowanych przez bibliotekarzy Działu Udostępniania Zbiorów dla Dorosłych Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Do innych należą m.in. zajęcia z biblioterapii, warsztaty komputerowe dla seniorów, spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki, Środowe Spotkania Filmowe oraz usługa Książka do Domu.

Brygida Bukowska-Nowak



# Baw się, słuchaj, czytaj, oglądaj, odpoczywaj,

czyli Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy  
w Krośnie Odrzańskim w nowej odsłonie



▲ Fot. w artykule z archiwum biblioteki

**25 kwietnia br. uroczycie otwarto Mediatekę w Krośnie Odrzańskim. Biblioteka, która zmieniła siedzibę i zyskała nową aranżację oraz wyposażenie, dołączyła do grona nowoczesnych placówek bibliotecznych pełniących ważną rolę w życiu lokalnych społeczności.**

*Krosieńscy samorządowcy wpadli na pomysł, żeby nie tylko zrobić nową bibliotekę, ale coś więcej. Coś pasującego do współczesności, co przyciągnie też młodzież. Tym ma być mediateka – czytamy na stronach lokalnego dziennika.*

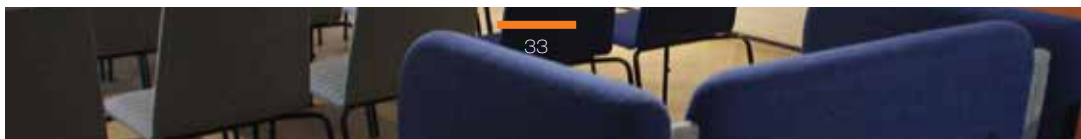
Mieszkańcy Krosna długo czekali na rozpoczęcie inwestycji. Umowa z wykonawcą została podpisana w połowie 2018 r. Początkowo przewidywano, że biblioteka do nowych pomieszczeń sąsiadujących z halą widowiskowo-sportową przeniesie się jeszcze w grudniu tego samego roku. Planowano również przy placówce wygospodarować pomieszczenie na małą salę kinową,

z czego ostatecznie zrezygnowano ze względów finansowych.

Biblioteka bywa opowieścią projektanta, albo bibliotekarza, czasami również samorządowców. Często największym wyzwaniem jest znalezienie wspólnego języka. W Krośnie Odrzańskim zrealizowano wizję uwzględniającą oczekiwania starszych i młodszych użytkowników. Na potrzeby biblioteki udostępniono dosyć dużą przestrzeń. Dbałość o detal połączona została z nowoczesną formą i spójną wizją projektantki wnętrz. Profesjonalny koncept dopełniły swoją wrażliwością bibliotekarki. Przestrzeń biblioteki jest otwarta, ale podzielona na strefy, które dodatkowo można wyodrębnić dzięki przesuwającym drzwiom. Najbardziej oddalona od głównego wejścia jest strefa dla dorosłych,



**BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO**





bliżej mediateka, dalej kawiarnia i strefa dla dzieci z charakterystycznymi hamakami. Kolorowa, przyciągająca przestrzeń dla najmłodszych wita wszystkich wchodzących do biblioteki. Materiał podwieszony na solidnych hakach jednoznacznie wskazuje na relaks i zabawę. Podobno pozwala również pozbyć się napięć, które wynikają z długiej pracy za biurkiem. Nic dziwnego zatem, że kusi dorosłych.

Hamaki odciążają zmęczony kręgosłup, odprężają umysł i uspokajają. Tkanina otula ciało – jest naprawdę przyjemnie! Różnorodne siedziska czekają na gości również w innych strefach: wysokie ciemnoniebieskie i szare pufy w kawiarni, pomarańczowe – w mediatece. Jeżeli ktoś potrzebuje skupienia i kameralnej atmosfery może zasiąść w oryginalnych dwukolorowych fotelach, które przez głębokie siedzisko, wysokie oparcie i boczne ścianki zamiast podłokietników, przypominają kosze plażowe. Odizolowują od otoczenia, gwarantują odpoczynek i intymność. Takie fotele zapewniają wygodę, są także gustownym elementem wyposażenia wnętrza, harmonijnie współgrając z innymi meblami. Przyciągają wzrok i skutecznie wydzielają dodatkową strefę relaksu. Usiąść można również przy oknach ciągnących się niemal na całej długości bibliotecznych pomieszczeń. W strefie dorosłych do pomarańczowych siedzisk dodatkowo poręczne stoliki, co zachęca do przejrzania wybieranych książek a nawet lektury w zaciszu bibliotecznych regałów.

Granatowy, żółty i szary to kolory modne, ale i praktyczne. Ciemne odcienie odbijają biel, dobrze komponują się także z pomarańczami i zielenią. Jasne ściany i podłogi w charakterystyczną jodełkę z elementami odcieni błękitu i granatu pięknie kontrastują z żywymi barwami. Klasyczne regały i biurka stanowią spokojne dopełnienie całości. Poszczególne strefy nabierają charakteru dzięki swoim patronom. Najmłodszym towarzyszy Grzegorz Kasdepke, użytkownikom mediateki Steve Jobs, a dorosłym zwolennikom tradycyj-



nych doznań czytelniczych – Agnieszka Osiecka. Trudno wskazać najmocniejszy element stylizacji krośnieńskiej mediateki. Być może jest to charakterystyczna podłoga, może wyróżniające się stylizacją, designerskie fotele. Wśród lubuskich bibliotek, krośnieńską księżnicę wyróżniają będą niewątpliwie hamaki. Dobrze współlistnieją w zestawieniu z dotykowymi ekranami i żółtym okrągłym siedziskiem wkomponowanym w półki z książkami. Takie połączenie oszczędza miejsce, a jednocześnie stanowi niebanalną przynętę dla najmłodszych adeptów czytelnictwa. Konsole, komputery, tablety, książki, czasopisma, zabawki. Żaden element nie jest tu przypadkowy. Całość sprawia wrażenie stonowanej, ale dodatki i atrakcyjne umeblowanie zdecydowanie są wyraziste. Aranżacja i wyposażenie oddają charakter poszczególnych stref. Burmistrz Krosna Odrzańskiego z nieukrywaną radością i dumą podsumowywał projekt: *To było kilka miesięcy ciężkiej pracy i determinacji, aby zrealizować projekt za prawie 3 miliony złotych. Projekt został opracowany przez mieszkankę naszej gminy, Justynę Fryszkowską-Kosmala. Wydawało się niemożliwe przeniesienie tego, co widzieliśmy na wizualizacjach, do pomieszczeń. Ale udało się i efekt jest niesamowity*".

Krystyna Kofta w jednym ze swoich felietonów („Twój Styl” 2019, nr 5) napisała: *Steve Jobs, współzałożyciel Apple’a, powiedział: „Ludzie nie wiedzą, czego chcą, dopóki im się tego nie pokaże”*. Pasjonat innowacji miał rację! Zараżał chęcią zmian, poznawania, poprawiania jakości codziennego życia i odniósł sukces. Mieszkańcy Krosna czekali na swoją bibliotekę. Nowoczesna przestrzeń daje nowe możliwości, otwiera szerokie perspektywy rozwoju. Mediateka czeka na wypełnienie treścią, emocjami. W Krośnie Odrzańskim powstało miejsce umożliwiające rozbudzenie apetytów potencjalnych i rzeczywistych użytkowników na korzystanie i współtworzenie kultury. Pierwszy krok został już poczyniony. Jeśli za taki uznać kompleksowe dostosowanie przestrzeni i wyposażenia do potrzeb instytucji kultury oraz oczekiwań młodszych i starszych odbiorców bibliotecznych usług, to kolejnym był żywy łańcuch, jaki utworzyli mieszkańcy, by przenieść książki ze starej siedziby do nowego lokalu. Na trasie niemal 1300 metrów ustawiło się ponad 1400 osób, które z rąk do rąk przekazywały sobie 50 książek wytyczając symboliczną drogę od biblioteki do mediateki. *W akcji wzięły udział wszystkie przedszkola oraz szkoły podstawowe, gim-*



*nazjum, Zespół Szkół Specjalnych w Krośnie Odrzańskim, uczestnicy Integracji oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej, studenci z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, członkowie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, dom pomocy społecznej w Szczawnie oraz radni gminy Krosno Odrzańskie* – relacjonowała dyrektorka krośnieńskiej księżnicy, pomysłodawczyni przedsięwzięcia. Ciekawych akcentów nie brakowało podczas otwarcia: spotkanie autorskie z Michałem Ogórkiem, koncert muzyki filmowej w aranżacji jazzowej w wykonaniu profesjonalnych muzyków – Józefa Sobolewskiego i Przemysława Raminiaka.

Metraż, wyposażenie, zbiory, ludzie... Trzeba wiedzieć, jak zarządzać zasobami by odwiedzający chcieli wracać do biblioteki. Trzeba mieć intuicję i odwagę tworzenia by odnaleźć obszary, w których panuje niedosyt i je trafnie uzupełnić. Bibliotekarze, przy wsparciu organizatorów, czynią rzeczy wielkie, a ich potencjał i wyobraźnia nie znają ograniczeń. Wtedy pracuje się najlepiej!

Monika Simonjecz



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

# Felieton



## Trudny to czas

Kiedy byłam małą wrzesień nieodzownie kojarzył mi się z początkiem roku szkolnego, emocjami, nowymi tenisówkami lub juniorkami, białymi podkolanówkami, chałacikiem (W Małopolsce to nazwa stroju szkolnego lub fartucha) i tornistrem nowo zakupionym... ale byłam dumna pędząc co tchu na pierwsze lekcje. Może się to wydawać niedorzeczne w dzisiejszych czasach, ale po wakacjach ochoczo maszerowałam do szkoły.

I tak cały okres mojej edukacji od szkoły podstawowej aż po studia wspominam bardzo dobrze. Jak swoją edukację będą wspominać moje dzieci? Mam nadzieję, że tak samo, chociaż w jakże odmiennych – politycznie czasach, z jakże inną linią edukacyjną, w jakże innej atmosferze społecznej i obyczajowej, przy jakże innych nastawieniach i .... niestety przy chyba coraz większym braku autorytetów. Może się mylę z tymi autorytetami, może są po prostu inne niż nasze (mojego pokolenia)... i oby tak było.

Trudny to okres nadszedł dla szkoły w ogóle... i mimo że przez wiele ostatnich dziesięcioleci „przejechało” przez polskie szkolnictwo wiele re-

form edukacyjnych i kolejne pokolenia odczuwały to nie zawsze pozytywnie na własnej skórze – do przodu „jakoś to się pcha”. Fakt, że w ostatnim czasie „idzie jak po grudzie”. Najbardziej przerażona chyba jestem przedmiotowo – językiem polskim. Zdecydowanie moja lekcja polskiego – a lekcje polskiego mojego 13-letniego syna – zdecydowanie się różnią, i mam niestety obawy co do poziomu wiedzy jego i pozostałych uczniów. O swoją się nie boję, bo gruntowne miałam podstawy. Dzisiaj ktoś może stwierdzić, że przecież w moich szkolnych latach nauczanie było tendencyjne, z tendencyjnie dobranymi lekturami. Ja tak jednak nie uważam...

Mogłabym „ulać” teraz wiele... ale tylko powiem, że erudytą polonistycznym to mój syn zdecydowanie nie będzie (nie dlatego, że mało zdolny i nie – humanista, ale dlatego, że program nauczania „poszedł w las”, a ja mimo szczerych chęci nie byłam w stanie nadrobić tego czego lekcja mu nie dawała). Więc chyba wszystko jasne – poziom nauki, sposoby, materiał – nie podoba mi się zdecydowanie, a fakt, że nie pisze wypracowań z lektur (bo nie musi i których program nie

przewiduje) uważam co najmniej za skandal... Oj! Mogłabym pociągnąć temat, ale może innym razem... Reasumując – stan szkolnictwa – nie ma gimnazjów, są gimnazja, nie ma gimnazjów... co nas czeka za kilka lat? Może znów powrócą – ale za „ile?” i kogo kosztem? To, że boimy się zmian, jest naturalne, ale nad panującym chaosem teraz w szkolnictwie, musi Ktoś lub Coś w końcu zaplanować. Czekam na tę zmianę i jako bibliotekarka, i jako matka rodzicielka.

I tak oto w temacie szkolnym chciałabym płynnie przejść do meritum sprawy. Lata płyną, z sentymentem wspominam granatowy mundur... a ja dalej „kręcę się” wokół edukacyjnych wątków. Dlaczego? Ponieważ pierwszy tydzień września od lat zawodowo oscyluje wokół Narodowego Czytania (obu wątkom /szkole i czytaniu/ blisko w końcu do siebie) i oba tematy to tematy trudne w tym roku. Cóż, dobór tegorocznych lektur budzi powszechne wręcz kontrowersje. I o ile po pierwszych informacjach medialnych złapałam się za głowę i krzyknęłam: O Boże co ja z tym zrobię? Po kilku miesiącach emocje jednak starałam się uspokoić.

Para Prezydencka wybrała osiem polskich nowel – osiem lektur na ósme Narodowe Czytanie: *Dobra pani* – Eliza Orzeszkowa; *Dym* – Maria Konopnicka, *Katarynka* – Bolesław Prus, *Mój ojciec wstępuje do strażaków* (ze zbioru: *Sanatorium pod Klepsydrą*) – Bruno Schulz, *Orka* – Władysław Stanisław Reymont, *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* – Stefan Żeromski, *Sachem* – Henryk Sienkiewicz, *Sawa* (z cyklu: *Pamiętki Soplicy*) – Henryk Rzewuski.

Jak wspomniałam, na początku był strach – że takie lektury, że to przecież różne epoki i style – od romantyzmu po dwudziestolecie międzywojenne i czy stwierdzenie, że *łączy je to, co najważniejsze: są na trwale wpisane w historię polskiej literatury* – jest aby słuszne?

Musiałam się przespać z tym tematem i to niejedną noc. O ile zdaję sobie sprawę, że to ważna literatura, którą zostałam nakarmiona wiele lat temu i w kontekście moich wcześniejszych rozważań o szkolnictwie – uważam, że dobrze się stało – znam te pozycje, znam ich wartość literacką, ale nie wiem czy konieczne windować je na Narodowe Czytanie od razu? Sama nie wiem?

Popsioczyłam na początku, że niby co, nie ma już bardziej współczesnych lektur, że sięgamy do tak archaicznych wręcz tytułów? Co ja zrobię z takim materiałem literackim (zadręczałam rodzinę), jak mam promować literaturę i czytelnictwo w roku A.D.2019 – *Katarynką* i *Dymem?*, jak mam zachęcić młodych do czytania? – dla nich to przecież prawdziwy literacki Kosmos! Błoto, cierpienie, degeneracja...O co chodzi z tym wyborem? Mam swoje przemyślenia... zostawię je jednak dla siebie.

Fakt jest faktem – ciężki to materiał do pracy i podania go literacko w sposób interesujący... ale kto jak nie ja? – pomyślałam... i znalazłam sposób – LEKCJA JĘZYKA POLSKIEGO – wielkie literackie widowisko – 7 września 2019 r. Mimo że trudny to czas i trudna lektura – musi się udać!

Olga Nowicka

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie



BIBLIOTEKA - SPODOWISKO



➔ JUŻ W SPRZEDAŻY:

## Zostawili swój ślad... Bibliotekarze zmarli w latach 2011-2018

Pod redakcją Ewy Barteczko i Elżbiety Dudzińskiej

Kolejny (16) tom serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych” obejmuje 19 biogramów bibliotekarzy, którzy już odeszli, ale pozostają w naszej pamięci ze względu na trwały wkład w rozwój bibliotekarstwa i informacji naukowej, a szerzej polskiej kultury.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl))

SCENARIUSZ ZAJĘĆ  
BIBLIOTECZNYCH

# LITERACKA KUCHNIA POŁOWA

Tworzymy  
potrawę ze słów,  
których  
nie ma

## Cele zajęć

- Wzbudzenie zainteresowania czytaniem książki,
- Zwrócenie uwagi na rolę ilustracji w książce i współpracę pisarza i ilustratora,
- Podjęcie gry z językiem (rozwój wyobraźni słotwórczej),
- Podjęcie próby interpretacji obrazu,
- Próba podjęcia refleksji nad językiem,
- Ćwiczenia w mówieniu,
- Słuchanie ze zrozumieniem,
- Rozwijanie twórczego myślenia,
- Współpraca w grupie.

## Pomoce

- Książka: Justyna Bednarek: *Babcocha*. Narysował Daniel de Latur. Warszawa: Poradnia K., 2018;
- Książka: Justyna Bednarek: *Pan Kardan i przygoda z vetustasem*. Ilustracje Adam Pękalski. Warszawa: Bajka, 2017;
- Książka: Lewis Carroll: *Po drugiej stronie lustra*. Przekład: Maciej Słomczyński. Warszawa 2019;

- Książka: Astrid Lindgren: *Ronja, córka zbójnika*. Ilustrowała Ilon Wikland. Przeł. Anna Węglewska. Warszawa: Nasza Księgarnia, 2000;
- Książka: Beata Wróblewska: *Motyl w podróży*. Il. Ewa Gaj. Warszawa: Stentor-Kora, 2010;
- Kociołek (bądź duży garnek);
- Chochła;
- Kartki (A4 i wielkości zeszytu) – białe i trochę kolorowych;
- Flamastry;
- Kredki;
- Szpilki (pinezki, szabelki);
- Spora tablica, do której można będzie przyczepiać kartki.

## Przebieg zajęć

- Pokazuję różne książki i zwracam uwagę na to, że pojawiają się tu słowa, których nie ma: *babcocha, vetustas*. Czytam fragment z *Ronji, córki zbójnika* o wietrzydłach i pokazuję ilustrację (s. 29-31). Opowiadam trochę o treści książki *Motyl w podróży* i czytam jej fragment (s. 58, gdzie mała Kocia mówi o tym, że chciałaby



dostać *trzęsiony*). Czytam jedno opowiadanie z *Babcochy* (opowiadania są bardzo krótkie!). Opowiadam krótko, czym był *vetustas* (skonstruowana przez tytułowego bohatera – pana Kardana – maszyna do podróży w czasie); ewentualnie dodatkowo (w zależności od sytuacji) czytam fragment z książki L. Carrolla *Po drugiej stronie lustra – Ballada o Dzabersmoku (...Było smaszno a jasmijie smukwijne / Świdrokrętnie na zegwniku wężały... itd).*

- Proszę o wymyślenie WŁASNEGO SŁOWA, KTÓREGO NIE MA.
- Proszę, by autorzy słów narysowali swoje słowa (tworząc graficzny portret/wizerunek słowa) tak, jak zrobiła to ilustratorka Ilon Wikland w przypadku *wietrzydeł*, Daniel de Latour – w przypadku *babcochy*, czy Adam Pękalski – w przypadku *vetustasu*.
- Proszę, by autorzy podpisali swój rysunek (na kartce umieszczamy tylko własne imię, nie zapisujemy wymyślonego słowa).
- Notuję (w swoim notesie) imię uczestnika i słowo, które wymyślił (bo może się zdarzyć, że to będą słowa, których sami twórcy mogą nie zapamiętać).
- Wrzucamy kartki z *narysowanymi słowami* do kotła.
- Mieszmamy w kotle, mieszmamy w kotle, mieszmamy w kotle! (mogą to robić wszyscy uczestnicy kolejno, wymyślając przy tym rozmaite czarodziejskie zaklęcia).
- Każdy uczestnik wyciąga kartkę na chybił trafił.
- SPRAWDZAMY, CO NAM SIĘ UGOTOWAŁO!!!!
- Każdy uczestnik ogląda obrazek koleżanki/kolegi i próbuje nadać mu teraz SWOJĄ WŁASNĄ NAZWĘ. To może być jakieś inne słowo, które nie istnieje w słowniku albo – tym razem – jakieś zwykłe / normalne słowo.
- Zapisujemy na kartce, co wymyślił AUTOR SŁOWA i co się stało ze słowem PO UGOTOWANIU W KOTLE.
- Możemy porozmawiać o zmianach / podobieństwach / różnicach; jakie mamy obserwacje / jakie mamy uwagi.
- Przyczepiamy kartki na tablicy; **zobaczymy, jaka potrawa ugotowała nam się ze słów, których nie ma...** Staramy się wspólnie stworzyć jakiś ciekawy kształt (może pojawi się jakieś skojarzenie w związku ze słowami, które się *ugotowały*).

## UWAGI

- Do zajęć można użyć innych materiałów, w których pojawiają się ciekawe neologizmy. Dla potrzeb tego scenariusza wybrałam książki, które, moim zdaniem, zasługują na promocję: sprawdzone i bardzo lubiane przez dzieci książki cenionej pisarki Justyny Bednarek, książkę nieco mniej znanej pisarki Beaty Wróblewskiej, gdzie odnajdujemy trudny problem dziecka w sytuacji rozpadu rodziny (można napomknąć o treści) i dwie znane (nauczycielom, ale niekoniecznie dzieciom) pozycje klasyczne, o których warto pamiętać.
- Nie trzeba sztywno używać wszystkich materiałów przykładowych. Ważne, by dzieci zrozumiały, jaką rolę pełnią nowe słowa i, by przyjrzały się ilustracjom, które pokazują, że ilustrator rysuje to, co wymyślił pisarz (ilustrator musi więc dobrze rozumieć intencje pisarza).
- Bardzo istotne jest stworzenie twórczej atmosfery zabawy; dzieci – na ogół – z ochotą wchodzą w rolę kucharzy i świetnie się bawią przy mieszanii słów w wielkim garze...
- Ważne, by wyjęte z gara karteczki dobrze wyeksponować na tablicy. Jest to forma zwieńczenia pracy, wizualizacja wysiłku twórczego.
- Można (ostatecznie) poprzestać na zabawie, ale jeszcze lepiej się dzieje, gdy doprowadzimy do pojawienia się rozmowy i refleksji; dobrze zorganizowane i poprowadzone zajęcia inspirowane uczestników do:
  - własnej pracy twórczej,
  - zastanawiania się nad tym, o co mogło chodzić koleżance/koledze,
  - „przyglądania” się słowom (analizy słowa, na przykład: *babcocha* = *babaxmacocha*, *wietrzydło* = *wiatrxstraszydło...*; nie musimy wprowadzać terminu *kontaminacja...*).
- W zależności od czasu, jakim dysponujemy można zrezygnować z różnych elementów zajęć (według uznania osoby prowadzącej).

Hanna Diduszko

Stowarzyszenie Edukacji Filozoficznej *Phronesis*



PRZEPISY NA  
ZAPISY NA  
ZAPISY NA

# Unia Lubelska (1569)

## Zestawienie bibliograficzne

### Książki

- *Dziedzictwo kulturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego: w 440. rocznicę Unii Lubelskiej* / red. Siergiej Kawalou, Marcin Kojder. – Lublin, 2011.
- *Gniewów o unię ciągnął dalszy: stosunki polsko-litewskie w latach 1569-1588* / Henryk Lulewicz. – Warszawa, 2002.
- *Od Unii do Unii: polskie wizje jednoczenia Europy* / [red. Aleksandra Burzyńska]. – Warszawa, 2009.
- *Od unii florenckiej do unii brzeskiej. T. 1* / Oskar Halecki; przeł. Anna Niklewicz. – Lublin, 1997.
- *Od unii florenckiej do unii brzeskiej. T. 2* / Oskar Halecki; przeł. Anna Niklewicz. – Lublin, 1997.
- *Unia: sceny z przeszłości Polski i Litwy* / Henryk Wisner. – Warszawa, 1988.
- *Unia Lubelska: 1 lipca 1569* / koncepcja i tekst Hubert Wajs. – Warszawa, 2017.
- *Unia lubelska 1569 roku w dziejach Polski i Europy* / pod red. Adama Andrzeja Witusika. – Lublin, 2004.
- *Unia Lubelska a jej funkcjonowanie do końca XVIII wieku* / Dariusz Budelewski. – Ostrołęka, 2017.
- *Unia lubelska: dziedzictwo wielu narodów* / red. Andrzej Gil. – Lublin, 2010.
- *Unia Lubelska i jej znaczenie* / Stanisław Sopicki. – London, 1969.
- *Unia Lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej* / red. nauk. Jerzy Kłoczowski, Paweł Kras, Hubert Łaszkiwicz. – Lublin, 1999.
- *Unia Lubelska Jana Matejki* / Janina Koziańska-Kowalik. – Lublin, 1999.
- *Unia Lubelska – Unia Europejska* / pod red. Iwony Hofman. – Lublin, 2010.
- *Unia Lubelska z 1569 roku: z tradycji unifikacyjnych i Rzeczypospolitej* / red. Tomasz Kempa, Krzysztof Mikulski. – Toruń, 2011.
- *Unia polsko-litewska* / Mečislovas Jučas; tł. Andrzej Firewicz. – Toruń, 2003.

### Artykuły z czasopism

- *Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 roku. Ideologia i korzyści – próba nowego spojrzenia* / Jarosław Pelenski // „Przegląd Historyczny”. – 1974, nr 2, s. 243-262.

- *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska* / Juliusz Bardach // „Przegląd Historyczny”. – 1991, nr 3/4, s. 383-410.
- *Likwidacja Unii na ziemiach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej w XVIII-XX w.* / Hanna Dylągowa // „Przegląd Humanistyczny”. – 2006, nr 1, s. 69-81.
- *Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej: historia, odwaga, przyszłość* / Bronisław Komorowski // „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. – 2011, z. 2, s. 9-18.
- *O unii lubelskiej z roku 1569 i jej konsekwencjach* / Janusz Małek // „Czasopismo Prawno-Historyczne”. – 2008, T. 60, z. 2, s. 241-251.
- *Polska i Litwa: dzieje unii lubelskiej* / Grzegorz Chruściel // „Rocznik Białkopodlaski”. T. 23 (2015), s. 11-21.
- *Szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec unii. Schyłek wieku XVI – lata dwudzieste XVII* / Henryk Wisner // „Kwartalnik Historyczny”. – 2011, nr 1, s. 33-45.
- *Unia lubelska* / Robert I. Frost // „Mówią Wieki, Numer Specjalny”. – 2018, nr 1, s. 28-33.
- *Znaczenie Unii Lubelskiej po 440 latach dla Europy XXI w.* / Alvydas Nikžentaitis // „Miscellanea Historico-Iuridica”. – 2010, T. 9, s. 9-14.
- *Źródła ikonograficzne w edukacji historycznej* / Marian Giermakowski // „Wiadomości Historyczne”. – 2007, nr 5, s. 38-43.

### Zbiory audiowizualne

- *Historia* [dokument dźwiękowy]: Polska Jagiellonów / oprac. Krzysztof Pogorzelski. – Skierniewice: Marekas Management [2008].
- *Opowiadania z dziejów ojczystych. T. 3, Polska za Jagiellonów* [książka mówiona]: od Władysława Jagiełły do Zygmunta Augusta / Bronisław Gebert, Gizela Gebert. – Warszawa: Audioclub.pl; Bellona cop. 2006.
- *Pierwsze elekcje 1560-1587* [dokument dźwiękowy] / [autor tekstu Marek Borucki]. – Bydgoszcz: Gazeta Pomorska Media cop. 2006.

Edyta Dobek



*World Library and Information Congress*  
**85th IFLA General Conference and Assembly**  
24–30 August 2019, Athens, Greece

LEARN MORE

23. Międzynarodowe

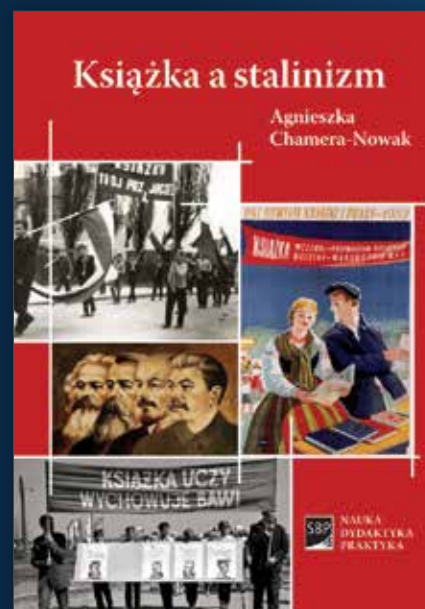
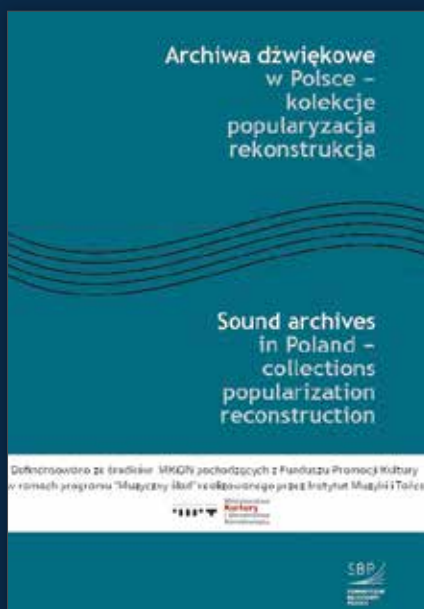
# TARGI KSIĄŻKI<sup>®</sup>

24-27 października 2019

w Krakowie



# Nowości Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP



Zapraszamy do sklepu:  
[www.sbp.pl/sklep](http://www.sbp.pl/sklep); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)